Nr. 245 Sobota 23 Października 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 6 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni [illegible] 78 ct. [illegible] Przewodnik [illegible]

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie [illegible] Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister skarbu mianował inspektora podatkowego, Jana Głogowskiego, starszym inspektorem podatkowym dla okręgu krajowej dyrekcyi skarbu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 października.

Budżet armii jak na poprzednich sesyach delegacyjnych tak i w tym roku stanowi główny przedmiot obrad, trosk i kontrowersyj. Wkłada on na ludność opodatkowaną ciężkie ofiary, cięższe nawet niż dotąd. Jest to fakt, którego zaprzeczyć niepodobna, którego upiększać nie należy, bo ani zaprzeczenie ani upiększenie nie ulży ciężarom, nie uczyni ich łatwiejszemi do zniesienia. Lepiej daleko powiedzieć sobie otwarcie, że jest to ofiara nieunikniona, że poddać się jej trzeba dla bezpieczeństwa przyszłości. Budżet armii jest dziś w każdem państwie premią assekuracyjną, którą nazwaćby można nieproduktywną, jeżeli się myśli tylko o odsetkach, jakie przynosić powinien kapitał wyłożony, która atoli przedstawia się tak produkcyjnie jak żaden inny wydatek, jeżeli się ma na oku bezpieczeństwo państwa a tem samem bezpieczeństwo wszystkich czynników nietylko dobrobytu lecz samej nawet egzystencyi.

Corocznie objawia się opozycya przeciw wysokim cyfrom budżetu wojennego i corocznie delegaci przekonują się w końcu z objaśnień ministra wojny, że zażądano tylko *minimum.* Czy i w tym roku ozwą się stereotypowe głosy opozycyjne na to, aby bez skutku przebrzmiały? Już się ozwały, ale dotąd ani tak silnie ani tak powszechnie jak w poprzednich latach. Osłabienie opozycyi jest następstwem pogorszenia się sytuacyi. Nie ma dziś wprawdzie wojny jak w r. 1877, nie ma kongresu, którego obrady jak w r. 1878 w każdej chwili mogły doprowadzić do ogólnego zawikłania, nie ma tylu agitatorów i wojsk rossyjskich w Bułgaryi jak w r. 1878, ale mimo to ze stanowiska budżetowego sytuacya dzisiejsza gorzej się przedstawia aniżeli w latach poprzednich. Dopóki w Anglii stał u steru lord Beaconsfield, zdawało się, że Rossya jest zaszachowana a Turcya uzyskała możność powolnego odradzania się i uzyskania warunków trwałej egzystencyi w skromnych granicach dzisiejszych. Tryumf Gladstona zmienił radykalnie sytuacyę, zrobił ją tak niepewną jak nigdy dotąd. Gladstone postawił aksyomat, że Turcya uledz musi nieuniknionej zagładzie, i jak się zdaje, uważa to za interes Anglii, aby katastrofa nie poszła w długą odwłokę. Nadzieje obudzone traktatem berlińskim spełzły na niczem, a chociaż pod Dulcignem nie przyszło do starcia jeszcze w tym roku, to zawsze żaden mąż stanu w Europie nie odważyłby się dziś liczyć na stanowcze zażegnanie niebezpieczeństw i na tem opierać swoich kombinacyj.

Ale w kołach delegacyjnych mimo to wszystko zanosi się na opozycyę przeciw budżetowi wojennemu, bo wielu posłom zdaje się, że sprzeniewierzyliby się swojemu charakterowi reprezentantów ludu, że zgrzeszyliby przeciw głównemu przykazaniu poselskiemu, jeżeliby nie podnieśli *veto* przeciw wydatkom na armię, chociażby nawet nie mieli żadnych widoków przeparcia swojego zdania, co więcej, chociażby nawet w duchu przyznawali racyą ministrowi wojny. Na cóż zda się ta formalistyka parlamentarna? Nie wymaga tego sama ludność; owszem zeszłoroczne wybory wykazały nawet, że ludność potępia politykę, która dla oszczędzenia kilku milionów wydaje państwo na łaskę losu wobec grożących niebezpieczeństw. Wszakżeż w wyborach na głowę pobici zostali właśnie ci, którzy do walki wyborczej stanęli z hasłem: nie dopuścić do żadnego podwyższenia budżetu wojennego. Odzywają się także głosy w delegacyi, szczególnie w węgierskiej, że skoro już ma być uchwalony tak wysoki budżet armii, to przynajmniej zażądać trzeba od ministra spraw zagranicznych dokładnych wyjaśnień. Czy ma to znaczyć, że br. Haymerle ma wymienić państwo, z którem prawdopodobnie wejdzie w kolizyę? Tego uczynić nie może minister raz dlatego, że dziś przewidzieć się nie da, z której strony grozić będzie niebezpieczeństwo, wymagające użycia *ultimae rationis* wojennej, a powtóre dlatego, że dawanie takich wyjaśnień byłoby tylko przyspieszeniem kollizyj i ułatwieniem przeciwnikowi akcyi. Jak wódz naczelny nie może przed parlamentem odsłaniać swojego planu, tak minister spraw zagranicznych nie może spowiadać się ze wszystkich obaw swoich.

KORESPONDENCYE

Trembowla, 21 października.

(*P.*) Telegraficznie uwiadomiłem was o rezultacie tutejszego zgromadzenia wyborców włościańskich, którym poseł Rady państwa p. Erazm Wolański zdawał sprawę z czynności swoich w ubiegłej sesyi. Do telegramu chcę dziś dodać kilka bliższych szczegółów, które na podniesienie zasługują. Najpierw zaznaczam, że zgromadzenie było bardzo liczne, niemal wszyscy wyborcy włościanie stanęli o oznaczonej godzinie a nadto przybyło kilku proboszczów obu obrządków, mieszczan i właścicieli ziemskich. Po wyborze przewodniczącego, na którego jednogłośnie zaproszono zastępcę prezesa Rady powiatowej p. Promińskiego, przystąpił p. Wolański do sprawozdania, dziękując przedewszystkiem za liczne zgromadzenie się wyborców.

P. Wolański miał zadanie niełatwe, bo trzeba było bardzo popularnie traktować kwestye polityczne, aby włościanie wszystko dobrze zrozumieć i ocenić mogli, a nadto wypadało wyjaśnić wyborcom całą sytuacyę parlamentarną, skład Rady państwa, stosunek wzajemny między stronnictwami, ich dążności i kierunki polityczne. Pod tym względem p. Wolański wybornie spełnił swoje zadanie. Przedstawił wyborcom najpierw w sposób bardzo przystępny historyę Rady państwa i stosunek Czechów do konstytucyi, poczem z łatwością mógł już wytłumaczyć włościanom, dlaczego w skutek wejścia posłów czeskich do parlamentu, sytuacya uległa tam zupełnej zmianie.

Równie szczęśliwym był popularny wykład spraw, któremi zajmowała się Rada państwa na ostatniej sesyi. Każdą sprawę przedstawił mowca szczegółowo wyborcom a następnie objaśniał ich, dlaczego głosował za jedną a sprzeciwiał się drugiej, dlaczego delegacya polska raz łączyła się ściśle ze stronnictwami prawicy a w innych razach miała na oku odrębne interesa kraju. Nawet kwestya tak niepopularna jak ciężary połączone z ustawą wojskową i z ustawą o taksach wojskowych umiał p. Wolański przedstawić wyborcom ze stanowiska wyższych interesów państwa tak trafnie, że nie ozwał się żaden głos niezadowolenia.

Uchwałę zgromadzenia, wyrażającą zupełne zaufanie p. Wolańskiemu i ministrowi-prezydentowi hr. Taaffemu podałem wam już dosłownie. Dodać muszę, że p. Wolanski stanie wkrótce także przed wyborcami Husiatyńskiego powiatu i zda im także sprawę z czynności swoich poselskich.

Z PAMIĘTNIKA KOBIETY

I.

Wykazywać dziś jeszcze, jak ważnym i nieocenionym materyałem dla historyografii są pamiętniki, znaczyłoby to nosić drwa do lasu lub sowy do Aten. Rozumiejąc dobrze wysoką doniosłość tej gałęzi literatury, malującej czasy i ludzi w sposób swobodny, poufny, w szeregu obrazów o powieściowym niemal zakroju, bez tej surowej powagi, jaką tchnie wielka mistrzyni życia, historya — ogłaszamy skrzętnie wszystkie jej pomniki ku wielkiemu zadowoleniu nietylko już świata uczonego, lecz nawet profanów, którzy przesycili się już beletrystyką, a nie zasmakowali jeszcze w ściśle naukowej lekturze.

Tak niezwykłem powodzeniem cieszą się jednak tylko pamiętniki pełne ważnych i zajmujących wypadków, celujące nadto lekkością i werwą opowiadania; zapiski o treści pospolitej, o formie nieudatnej, nie zwabią czytelników, bo jak trafnie powiedział Voltaire, ze wszystkich rodzajów piśmiennictwa najgorszym jest rodzaj nudny. Zdarzają się przecież wspomnienia z lat ubiegłych, kreślone ręką niewprawną, w sposób rozwlekły i niezręczny, opisujące rzeczy podrzędnego znaczenia, lecz od czasu do czasu można w nich przecież znaleźć jakiś szczegół charakterystyczny, jakieś zdarzenie ważne, stanowiące nieobojętny przyczynek do historyi politycznej lub obyczajowej. Dla tych kilku ciekawych epizodów nie warto zapewne drukować całości, któraby odstręczyła czytelników, zanimby do bardziej zajmujących ustępów dotarli, lecz z drugiej strony nie godziłoby się, aby owe szczegóły lub charakterystyczne rysy utonęły w niepamięci. Jest zaś na to jeden tylko środek; oto wyjąć z pamiętnika wszystko, co ma istotną i niezaprzeczoną wartość, a przyszłemu dziejopisowi może posłużyć za materyał, i podać czytelnikom osobno, przygotowawszy owe wyjątki do druku, to jest opracowawszy i poprawiwszy je pod względem formy, o ile tego wymagała potrzeba.

Uważaliśmy za rzecz właściwą postąpić tak z wspomnieniami kobiety, której pamięć sięgała czasów od konfederacyi barskiej aż po za rewolucyę listopadową, która była świadkiem wielu ważnych wypadków, lecz nie odznaczała się ani tak bystrym umysłem, ani tak zręcznem piórem, aby to, co napisała, można było ogłaszać drukiem. Nie miała ona do tego sama najmniejszej pretensyi, skoro na zapisanym przez siebie zeszycie skreśliła następne wyrazy: *Pamiętnik dla wiadomości mych wnuków* — a w opowieści swej ma przedewszystkiem na oku własne koleje, przebyte, doświadczenia i przygody, które ku naukbe potomków spisuje językiem dość żywym, lecz niepoprawnym i pełnym gramatycznych błędów.

Jak się nazywali rodzice auterki, nie mogliśmy wyśledzić; wiemy tylko, że jej ojciec był w epoce pierwszego podziału nadwornym chirurgiem Stanisława Augusta, pochodził zaś z francuskiej szlacheckiej rodziny, która po odwołaniu edyktu nantejskiego osiadła w Berlinie. Córka tego chirurga, a nasza autorka, utraciwszy wcześnie ojca, wyszła za Kaczanowskiego, metrykanta litewskiego i posła inflantskiego na sejm czteroletni; rozpoczęła pisanie pamiętnika w roku 1832, przerwawszy jednak wkrótce tę pracę, podjęła ją na nowo dopiero po szesnastu latach. Pierwszym ważniejszym wypadkiem, jaki zapamiętała w latach dziecięcych, a o którym słyszała następnie częste opowiadania matki, było porwanie króla przez konfederatów barskich. Opowiadanie autorki o tem ważnem zdarzeniu mieści tyle nowych, choć drobnych szczegółów, że nie wahamy się powtórzyć go w wiernem streszczeniu.

Krótko przed zamachem na Stanisława Augusta, panował w zamku królewskim paniczny przestrach. Mówiono, że Barszczanie przygotowują napad na stolicę a nawet, że zamierzają zamek wraz z królem wysadzić w powietrze. Inżynierowie badali położenie gmachu, robili ścisłe poszukiwania w piwnicach — w końcu oświadczyli, że pod tym względem wszelkie obawy są płonne, że należy się tylko zabezpieczyć na wypadek niespodziewanej napaści. Postanowiono tedy obwarować królewską rezydencyę: zatoczono na dziedziniec sześć armat, a gwardya koronna odbywała straż z nadzwyczajną troskliwością. Dom nadwornego chirurga przypierał do zamku tuż przy bramie od krakowskiego przedmieścia. Był to budynek dwupiętrowy z bramą, wychodzącą na Wisłę ku pałacowi „pod blachą" zwanemu, a połączonemu również z zamkiem królewskim. Zwróciło to uwagę osób, troskliwych o bezpieczeństwo monarchy, a ktos zaproponował, aby w każdem oknie na pierwszem piętrze tego domu, umieścić sześciofuntową armatę. Żona chirurga, dowiedziawszy się o tym projekcie, i ujrzawszy Stanisława Augusta z oficerami inżynieryi wchodzącego do jej pokoju, padła mu do nóg i błagała, aby jej dozwolił przynajmniej opuścić z dziećmi dotychczasowe miejsce pomieszkania, zanim armaty ustawione będą w oknach. Król z właściwą sobie dobrocią i łagodnością uspokoił strwożoną kobietę, zapewniając, że jeśli to nastąpi, da jej mieszkanie w środku zamku. Ale projekt ów upadł, bo oficerowie oświadczyli, że dom zawaliłby się za pierwszym wystrzałem z armat.

Mimo to, matka autorki pamiętnika trawiła dni i noce w niewymownej trwodze. Napróżno zaklinała męża, aby mogła z dziećmi porzucić dom, który już uważała za skazany na zagładę — mąż na wszystkie jej prośby i zaklęcia odpowiadał zawsze, że jej obawy są urojone, że konfederaci pobici, że wreszcie nigdyby się nie odważyli wkroczyć do Warszawy, gdzie konsystuje tyle koronnego i rossyjskiego wojska.

Zapewnienia te nie uspokajały biednej. Pewnego razu, dręczona jakiemś przeczuciem, przez cały dzień zalewała się gorzkiemi łzami, których nie zdołała powstrzymać nawet w obecności obcych osób. Po siódmej godzinie wieczorem zaczęli się goście rozchodzić; sam chirurg miał odprowadzić jedną z dam do poblizkiego klasztoru panien Bernardynek. Na prośbę żony przyrzekł, że już nie pójdzie do zamku, ani na miasto; jakoż powrócił w pół godziny. W chwilę potem dał się słyszeć niezbyt daleko huk.

— Jezus, Marya, strzelono! — krzyknęła zapłakana jeszcze kobieta, której rozbujała wyobraźnia najstraszniejsze obrazy stawiała przed oczy, lecz wolny od od wszelkich obaw mąż odparł z uśmiechem:

— Ach, jakie z ciebie dziecko; to drzewo z stosu upadło na dziedziniec.

Zaledwie jednak wymówił te słowa, padło kilkanaście strzałów; strzelanie trwało przez kilka minut a huk rozchodził się tak wyraźnie i donośnie, że nie podobna już było powątpiewać, zkąd pochodzi.

Zdumiony chirurg chciał wyjść na miasto dla zaczerpnięcia informacyi, gdy wtem wpada do niego hajduk królewski z twarzą krwią oblaną, wołając:

Delegacye.

† **Peszt**, 20 października. (*Koresp. Gaz. Lw.*) Przedstawiwszy w liscie wczorajszym wspolny budżet monarchii na r. 1881 w ogólnych zarysach, przechodzę do szczegółów, aby z ogromnego materyału wyczerpnąć przynajmniej te, które już to w ogóle są ciekawsze, już to szczegółowo nasz kraj obchodzą.

Wydatki *brutto* **ministerstwa spraw zagranicznych** wynoszą, jak już wiadomo, o 74,120 zł. więcej, niż przyzwolono na rok bieżący. Podwyższenie to jest nieodzowne, wynika z przyczyn od ministerstwa niezawisłych; wyższe pozycye odnoszą się bowiem do utrzymania budynków, do mnożących się potrzeb kancelaryjnych i wydatków na telegramy, a głównie do awansów połączonych z systemem kwinkwennialnym i t. p. Do jakiego stopnia ministerstwo unika podwyższenia swego etatu, świadczy okoliczność, że mimo tych nieodzownych większych wydatków stara się nie przekroczyć etatu uchwalonego na rok bieżący, lecz do niektórych rzeczywiście większych dochodów dodaje również pod formą dochodów niektóre oszczędności, które zaprowadzić myśli, jeśli na tem sprawy urzędu nie ucierpią, i w ten sposób równoważy owę przewyżkę wydatków pomnożonemi o takąż sumę dochodami, tak, że suma wydatków *netto* jest równa sumie uchwalonej na rok 1880.

Z pomiędzy zmian w rozległej służbie ministerstwa spraw zagranicznych zasługuje na naszą uwagę założenie konsulatu w Kijowie. Ministerstwo motywuje to względami na stosunki handlowe, coraz większem znaczeniem Kijowa i gubernii kijowskiej pod względem ruchu handlowego i ekonomicznego i ciągłem wzrastaniem tam liczby poddanych austro-węgierskich. Uznały to też ministerstwa handlu obu części monarchii. Koszta konsulatu kijowskiego mają wynosić 8,400 zł.

Austro-Węgry mają ambasad 7, poselstw 12, rezydentów 4 i jednego radcę legacyjnego sprawującego poselstwo, razem 24 missyj, które kosztują razem 1,201,000 zł. *brutto*, a 1,171,000 zł *netto*. Konsulatów generalnych, konsulatów, wicekonsulatów i agencyj jest niemal okrągło 100, rozrzuconych po całym świecie, nie licząc w to prawie drugie tyle pomniejszych urzędów konsularnych; wszystko to razem kosztuje 718,720 zł. *brutto*, a 601,520 zł. *netto*.

Przewyżkę preliminowanych wydatków *brutto* w etacie **ministerstwa wojny** ponad uchwałę na rok bieżący poznaliśmy w sumie 8,629,417 zł., *netto* wynosi ona nawet 8,710,978 zł., albowiem własne dochody ministerstwa wojny są mniejsze o 81,561 zł. Jedną z głównych pozycyj, które składają się na tę podwyżkę, stanowi zażądana teraz ponownie po kilkakrotnem już odrzuceniu suma 137.147 zł. na utrzymanie koni dla 545 kapitanów piechoty, które zresztą sami kupić sobie mają. Ministerstwo wojny pragnęłoby odrazu wszystkich kapitanów widzieć na koniu, ale względy na finansowy stan rzeczy nakłaniają je do ograniczenia się chwilowo na żądaniu utrzymywania koni dla drugiego kapitana przy każdym batalionie mającym już jednego kapitana konnego, a dla dwu kapitanów przy każdym pułku piechoty, który dotychczas żadnego kapitana konnego nie ma. Wobec pięciokrotnego już odrzucenia tej pozycyi ministerstwo bardzo obszernie ją teraz motywuje, wskazując na zmieniony w nowej taktyce bojowy szyk kompanii, który polega na rozwinięciu jej, a nie na zwartym szeregu, przez co utrudniony jest kapitanowi pogląd i komenda, zwłaszcza w górzystej okolicy; wskazując także na wielką doniosłość służby kapitańskiej, a ztąd i odpowiedzialność jej; kapitan pieszy rychło się nuży ustawicznem bieganiem z jednego punktu rozrzuconej kompanii na drugi i ani obowiązkom swoim należycie sprostać ani też żołnierzowi, nietyle strudzonemu, przykładem być nie może; szczególniej w utarczce nieodzowny jest szybki pogląd, energiczna czynność i wielka ruchliwość.

Dalej pomnażają się wydatki zwyczajne na armię — bo z tym działem nas naprzód się ułatwimy, aby następnie osobno uwzględnić dział wydatków nadzwyczajnych na armię i wydatki na marynarkę — wskutek zamierzonego utworzenia drugiego zakładu remontowego, który wraz z żywym i martwym inwentarzem ma w r. 1881 kosztować 49.936 zł. Dotychczas, i to od niedawna dopiero, istnieje jeden tylko zakład taki w Piberze z 328 końmi; nowy zakład obliczony na 400 koni, z której to liczby jednak w r. 1881 ma w nim stanąć tylko 200 koni.

Wskutek ustawicznie rosnącej liczby osób mających prawo do zaopatrzenia wedle nowych ustaw o zaopatrzeniu wzmaga się wydatek odnośny o poważną kwotę 410.950 zł. ponad uchwałę na r. 1880.

O wiele więcej jeszcze, bo 1,091.103 zł., wymaga polepszenie w drobnej mierze żywności. Ministerstwo wojny czyni tu pierwszy krok w sprawie, w której zasługa inicyatywy należy się delegacyi polskiej, chociaż zasługę tę później przywłaszczyli sobie „wiernokonstytucyoniści“. Już w r. 1869 ankieta zwołana w tej sprawie przez ministerstwo wojny oświadczyła się za powiększeniem porcyi mięsa do spełna pół funta wiedeńskiego (z 190 do 280 gramów), co byłoby przysporzyłoby wówczas wydatku o 3,700 000 zł. Ministerstwo wojny ze względu na tak znaczne pomnożenie wydatków zaniechało wszelkich wniosków. Wskutek rezolucyj delegacyi, uchwalonych wśród obrad nad budżetami na lata 1876 i 1877, ministerstwo na nowo zajęło się tą sprawą i doszło do rezultatu, że nieodzowna prawie konieczność wymaga polepszenia żywności dla wojska w sposób następujący: aby żołnierz miał rano ciepłą zupę pożywną w ilości pół litra na porcyę, aby mięsa miał 200 gramów (zamiast 190) i aby płaca na jarzynę i przyprawę równała się cenie 190 gramów mąki. Licząc ową polewkę po $1^1/_4$ ct. za porcyę, 10 gramów mięsa po 56/100 ct., a powiększenie płacy na jarzynę po 19/100 ct. na dzień i żołnierza, przybyłoby na dzień po 2 ct., na rok zaś po 7 zł. 30 ct. wydatku, na całą armię przeto przeszło 1,745.000 zł. (ściślej 1,745.766 zł., gdy liczyć będzie 872.882 żołnierzy pod chorągwiami). Ze względu na sytuacyę finansową minister wojny chce ograniczyć się chwilowo na polepszeniu żywności ciepłą polewką z rana, na który to cel potrzeba wymienionych na początku tego ustępu 1,091.103 zł.

Nakoniec, i to najznaczniejszą przewyżkę wydatków ponad uchwałę na r. 1880, wymienia ministerstwo wojny w sumie 2,562.592 zł. Różnemi sposobami administracyjnemi zaprowadzono na rok 1880 oszczędności w sumie 4,226.672 zł., ale z tem wyraźnem zastrzeżeniem, że można poniekąd podjąć się tej oszczędności właśnie tylko w tym jednym roku, bez zbytniego nadwerężenia siły armii. Na rok 1881 zamysla ministerstwo zaprowadzić podobnemiż sposobami administracyjnemi podobną oszczędność, ale tylko w sumie 1.664.080 zł., przez co naturalnie rosną wydatki w porównaniu z rokiem 1880 o owe 2,562.592 zł.; właściwie jednak nie można tego nazwać większym wydatkiem, lecz tylko mniejszą oszczędnością.

Inne pomniejsze przewyżki w dziale wydatków zwyczajnych pomijam.

Na szczęście są w tymże dziale i takie oszczędności, które nie potrzebują już przybierać formy jakiejbądź innej, lecz mogą występować jako bezwzględnie czysty zysk. Między niemi na pierwszem miejscu znajdujemy zaoszczędzenie stałe, nie na rok 1881 tylko, kwoty 107,531 zł. w skutek reorganizacyi korpusu strzelców, połączonej z redukcyą o 1391 żołnierzy, a ztąd dającej osobom zaciągnionym do służby w strzelcach pewną ulgę w odsłużeniu swego czasu.

Znaczne zaoszczędzenie w sumie 205.187 zł. wynika z zamiaru zwołania rezerwistów w roku 1881 na ćwiczenia wojskowe tylko na dni 13 zamiast na 28, chociaż w tymże roku mają być zwołani wszyscy rezerwiści. Gdyby w myśl ustawy o sile zbrojnej cały ten zastęp w liczbie 181.424 żołnierzy i 1800 oficerów rezerwy miał przez cztery tygodnie odbywać ćwiczenia, kosztowałoby to około 2,393 000 zł., t. j. o 900.000 zł. więcej niż w roku 1880, w którym nie wszyscy rezerwiści odbywali ćwiczenia. Przez skrócenie czasu ćwiczeń atoli o dni 15 zaoszczędza się właściwie 1,105.000 zł., ale w porównaniu z r. 1880 tylko 205.187 zł.

Przez rozpuszczenie rekrutów nadkompletnych w Dalmacyi południowej, co wszędzie indziej dawno już się stało, zaoszczędza się 22.251 zł.

Na dziś muszę tu skończyć. W liście następnym przedstawię przewyżki w dziale nadzwyczajnych wydatków na armię, które nasz kraj bezpośrednio już obchodzą, a które będą co najmniej przedmiotem żywej dyskusyi, jeśli nie nawet opozycyi.

SPRAWY MONARCHII

Wybranemu przez Radę gminną m. Wiednia komitetowi dla przygotowania uroczystego obchodu zaślubin Jego Ces. Wysokości Następcy Tronu, przedłożył 21 b. m. radca miejski p. Wiener następujące wnioski: 1) Powitanie księżniczki Stefanii odbędzie się dnia 11 lutego na dworcu kolei Zachodniej w Wiedniu przez całą Radę gminną. 2) Dnia 12 albo 13 lutego burmistrz wraz z wiceburmistrzami i komitetem złoży Najjaśniejszym Państwu, królowi i królowej Belgii, tudzież Najdostojniejszej Parze Młodej życzenia miasta Wiednia. Burmistrz wręczy Następcy Tronu artystycznie wykonany adres miasta Wiednia tudzież medal srebrny, wybity na pamiątkę zaślubin, Jego Ces. Mości wręczony zostanie medal złoty. 3) Dnia 12 lutego wieczór odbędzie się w operze nadwornej, przemienionej w salę balową, wielki festyn m. Wiednia. Festyn ten uzmysłowić ma trzy momenta: dziewosłęby, wjazd nowożeńców i hołd wszystkich narodów Austryi tudzież miasta Wiednia. Scena opery przekształconą będzie w bogatą salę w stylu renesansowym. Najjaśniejsi Goście za pojawieniem się w wielkiej loży środkowej powitani zostaną belgijską *Brabançonne* i austryackim hymnem. Następnie rozpocznie się uroczysty pochód na scenie: na czele grupa młodych dziewcząt z kwiatami i wieńcem mirtowym, dalej grupa młodzieńców a po niej grupa ludów austryackich w strojach narodowych, następnie w kostiumach z 15 stulecia grupa sztuk, przemysłu artystycznego i mieszczaństwa z emblemami i darami, które złożone zostaną na estradzie przed lożą dworską. 4) Dnia 14 odbędzie się uroczysty wjazd panny młodej przez łuk tryumfalny. Cała przestrzeń od *Babenbergerstrasse* aż do zamku cesarskiego przystrojoną będzie masztami i flagami na koszt gminy. U ujścia ulicy ustawione będą dwa obeliski. 5) Wieczór tego dnia odbędzie się illuminacya miasta. 6) Rada gminna uchwali, że jeden z nowych mostów nazwany zostanie „Mostem Stefanii“ 7) Gmina postara się o przedstawienia bezpłatne w teatrze. 8) Na cel tych uroczystości przyzwoli Rada kredyt 100,000 zł.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Anglia i Austrya).

O stosunkach angielsko-austryackich piszą do *Pester Lloyda* z Londynu: „W chwili, gdy załatwienie kwestyi dulcyńskiej stało się snowu wątpliwem, a podjęcie przerwanej akcyi przeciw Porcie znajduje się w perspektywie niedalekiej przyszłości, przypominają sobie tutaj, że to opór Austryi-Węgier powstrzymał wykonanie planów Gladstona. Plany te sięgały pierwotnie bardzo daleko, ale właśnie ze względu na skrupuły barona Haymerlego były stopniowo modyfikowane i łagodzone tak długo, aż w końcu zredukowały się na ideę blokady Smyrny i sekwestracyi tamtejszych dochodów Porty. Mniemano tutaj, że zrobiono tem wielką dla Austryi ofiarę i udawano wielkie zdziwienie, gdy pomimo tego rzekomego umiarkowania nie zdołano uzyskać współudziału i aprobaty Austryi-Węgier. Baron Haymerle był pierwszym, który ową propozycyę Gladstona uznał za nie do przyjęcia. Do odmowy Austryi przyłączyły się następnie Niemcy i Francya, a ponieważ tutejsze koła mniemają, że mocarstwa te poszły tylko za przykładem Austryi, więc panuje tu przeciw gabinetowi wiedeńskiemu pewna niechęć a równocześnie czynią się wszelkie usiłowania, aby monarchia austryacko-węgierska weszła napowrót do koncertu, który bez udziału Austryi, Niemiec i Francyi nie dałby się nawet na pozór utrzymać. Wśród takich okoliczności nie pozostałoby gabinetowi Gladstona nic innego, jak tylko porzucić zupełnie swe plany na Wschodzie a z niemi razem politykę, za którą Gladstone nietylko jako mąż stanu, lecz także osobiście się zaangażował, albo też wyznać otwarcie, że koncert europejski przestał istnieć, a przez to wyznanie stworzyć sytuacyę, która nawet w Anglii samej wywołałaby wielkie niezadowolenie i pociągnęłaby za sobą znaczne uszczuplenie liczby zwolenników gabinetu. Dopóki miano nadzieję, że sprawa dulcyńska bezzwłocznie w drodze pokojowej załatwioną zostanie, mniemano, że można będzie nie zważać na postawę Austryi, Niemiec i Francyi, zwłaszcza, że nie upierano się przy zamiarze bezzwłocznego poruszenia kwestyi greckiej i przeforsowania jej skrajnemi środkami. Zwłoka w oddaniu Dulcigna i trudności, jakie stają w drodze załatwieniu tej sprawy, którą prawie już za ukończoną uważano, wysunęły znowy na pierwszy plan ideę wspólnej akcyi mocarstw europejskich i postawiły tutejszemu gabinetowi jasno przed oczyma wyłom, jaki w koncercie europejskim w skutek winy Austryi-Węgier nastąpił. Jak te szkody naprawić i czyli są one w ogóle do naprawienia — oto troska, która w tej chwili gabinet angielski zajmuje, i ona to stanowi myśl przewodnią ożywionych rokowań, prowadzonych w tej chwili między Londynem a Wiedniem.“

Korespondencya ta posłuży może do wyjaśnienia niejednego jeszcze epizodu a tłómaczy ona oraz dostatecznie zły humor organu Gladstona, który wypalił znowu śmieszną filipikę przeciw Austryi. W najnowszym artykule protestują *Daily News* przeciwko przypuszczeniu, jakoby Anglia mogła zostać izolowaną. „Lord Salisbury, powiada organ *premiera*, powitał w swoim czasie z największą radością samą pogłoskę o aliansie Niemiec z Austryą-Węgrami. My jednak wcześnie zwróciliśmy uwagę, że Niemcy pod kierownictwem Bismarcka nie zwykły zawierać trwałych aliansów. Używają one swych narzędzi, a potem odrzucają je złamane i bezużyteczne. Austrya nie jest potęgą, któraby alians taki podtrzymać mogła. Nie jest zdolną do tego, albowiem brak jej jedności wewnętrznej. Pewnej liczbie krytyków, którzy nie odznaczają się jasnem widzeniem rzeczy, otwierają się teraz oczy, że alians niemiecko-austryacki, który nigdy nie był rzeczywistością, jest dziś jeszcze tylko cieniem sojuszu. Sułtan liczył na to, że alians ten pociągnie za sobą także Francyę; tej illuzyi jest on dzisiaj pozbawiony. Wraz z zniknięciem tej illuzyi znika także żywioł słabości w lidze wielkich mocarstw a przeto Anglia jest w stanie nadać walor swemu wpływowi i swej powadze i pozostawić swobodny bieg polityce Gladstonowskiej“. Artykuł ten niewiele ma sensu, ale być może, że winno temu niedokładne streszczenie telegraficzne, albowiem tekst artykułu *Daily News* z dnia 20 b. m. jeszcze nas nie doszedł. W każdym razie przebija z artykułu tego niechęć do Austryi, złość na alians austryacko-niemiecki i coś nakształt zapowiedzi, że Francya nie będzie odtąd przeszkadzała polityce Gladstona na Wschodzie. Miałżeby to być rezultat ostatniej wycieczki pana Dilkego do Paryża?

— Panie, ratuj mnie, jam postrzelony.

Chirurg obejrzawszy rannego, posłał po swego pomocnika, i rzekł:

— Nie bój się, żyć będziesz; ale mów co się stało — gdzie król?

— Nie wiem — odpowiedział zapytany — tyle tylko wiem, że gdy Najjaśniejszy Pan jechał do zamku, na zawrocie z ulicy Miodowej na Senatorską kilkudziesięciu jezdnych otoczyło pojazd i chcieli porwać króla. W tejże chwili ja wraz z towarzyszami zeskoczyłem z za karety; oparłszy się plecami o drzwi pojazdu, i rozkrzyżowawszy ręce, nie dopuściliśmy napastnikom otworzyć drzwi. Krzyczeliśmy przytem co sił stało: „Kto w Boga wierzy, niech ratuje króla!“ choć nas rąbali pałaszami. Paziowie i dworzanie uciekli; tylko jeden z ostatnich, jadący konno przy karecie, wystrzelił. Wówczas i owi zbójcy zaczęli dawać ognia; ja padłem, i wtedy dopiero wróciłem do przytomności, gdy oni biegli pędem. Z trudnością tutaj się przywlókłem; co się z królem stało, nie wiem.

Opowiadanie hajduka zgadzało się zupełnie z prawdą; potwierdził to później sam Stanisław August, nadając jemu i jego towarzyszowi szlachectwo, potwierdziły opowiadania ujętych konfederatów i samego Kuźmy, który umyśliwszy już ocalić dostojnego jeńca, mówił mu, że chcieli go porwać cicho i bez rozlewu krwi, dopiero dla dostania się do środka karety musieli ciąć hajduków pałaszami, i na wystrzał z przeciwnej strony zaczęli używać palnej broni. Hajduk, który przybiegł do zamku, nie był postrzelony, tylko cięty w głowę, lecz słysząc wiele wystrzałów upadł z przestrachu, i zdawało mu się że otrzymał postrzał. Opatrzono mu rany i wzięto do infirmeryi, gdzie wyzdrowiał, podczas gdy towarzysz jego umarł.

Po rozmowie z hajdukiem, pospieszył chirurg do zamku, do marszałka dworu.

— Panie marszałku — zawołał doń — cóż pan sądzisz? Kareta królewska wróciła próżna; czyliby nie wypadało wszystkim z zamku ruszyć w pogoń i odbić króla?

— Rób Waćpan co chcesz — odparł marszałek — kiedy wiesz, że dogonisz.

— Ja sam, nie mogę, lecz tu tyle gwardyi w zamku!

— To pójdź pan do nich — odrzekł lakonicznie wygodny pan marszałek.

Niezrażony tak dziwnem postępowaniem człowieka, któremu z urzędu wypadało dbać o całość i bezpieczeństwo monarchy, podążył chirurg na odwach i opowiedział rzecz całą stojącemu tam oficerowi.

— Nie mogę — rzecze tenże — puszczać się w pogoń, bom przeznaczony stać na straży przy królu, lecz skoro Najjaśniejszego Pana nie ma w zamku, i kareta królewska wróciła próżna, wracam natychmiast z wojskiem do koszar, aby zdać generałowi raport.

Trzeba było przyznać, że oficer nie mógł był postąpić inaczej. Ponieważ nie było jeszcze wtedy godziny dziewiątej a chirurg wiedział, że Stanisław August pojechał pod wieczór do ciotki, księżnej kanclerzyny, Michałowej Czartoryskiej, zamieszkałej na ulicy miodowej, pobiegł więc do jej pałacu. Na ulicach panowała głęboka cisza, jak gdyby zgoła nic nie zaszło — bramę pałacu księżnej zastał zamkniętą i napróżno do niej silnie i długo stukał. Wróciwszy do domu, nie mógł wraz z żoną zrozumieć, czem się działo, że na tak wielkie strzelanie nie ruszyło się ani polskie ani rossyjskie wojsko, ani policya warszawska, że w końcu z pałacu księżny kanclerzyny, tak blizkiego od miejsca napadu, nikt na ulicę nie wyszedł.

(Stan wyjątkowy Irlandyi.)

Dziennikarstwo angielskie, a na czele *Times* nacierają na rząd, ażeby jak najprędzej uciekł się do jedynego środka, mogącego uchylić anarchię w Irlandyi, którym, według zdania dzienników liberalnego stronnictwa, jest zawieszenie konstytucyi i ogłoszenie w całej Irlandyi stanu oblężenia. Z drugiej strony opinia publiczna w Irlandyi nie uważa położenia za tak dalece groźne, iżby usprawiedliwiało stan wyjątkowy. Czasopisma irlandzkie przyznają wprawdzie, że agitacya się wzmaga, że wzburzenie umysłów się nie uśmierzyło, lecz dodają oraz, że zbrodnie popełniane, to wyjątki, że byleby rząd chciał szczerze pomyśleć o reformie, to właśnie obecna chwila byłaby najsposobniejsza do rozwiązania sprawy agraryjnej. Wpośród tak sprzecznych prądów, życzeń i opinij pewna okoliczność popiera twierdzenie pism irlandzkich. Oto *Daily News* podnosi fakt upadku gospodarstwa rolnego także w Anglii i zwraca uwagę, że rolnictwo cierpi wskutek przestarzałego ustawodawstwa agraryjnego, wyradzającego stosunki nader smutne. Rolnictwo Anglii nie jest w stanie wytrzymać konkurencyi z dowozem produktów z Ameryki. Olbrzymie przestrzenie ziemi urodzajnej leżą w Anglii odłogiem, gdyż nie ma przedsiębiorców. „Jakkolwiek — czytamy dalej w piśmie wzmiankowanem — nie zdarzeją się w Anglii takie nadużycia i zaburzenia jak w Irlandyi, a to dzięki większemu poczuciu prawa w ludzie, to jednak nie ulega wątpliwości, że i tutaj przyjść musi wkrótce może do reformy ustawodawstwa agraryjnego."

Rząd irlandzki wkracza tymczasem na drogę środków wyjątkowych. Najświeższe depesze z Dublinu podają wiadomość o ogłoszeniu następujących rozporządzeń: Pierwsze uznając stosunki w hrabstwie Kerry za nader groźne dla bezpieczeństwa publicznego, zarządza wzmocnienie posterunków policyjnych i wojskowych; drugie ogłasza nagrodę w sumie 1000 funtów szterlingów już nie za pochwycenie sprawców zbrodni, ale tylko za wskazówki, któreby mogły rząd naprowadzić na ślad zbrodniarza, który niedawno zabił Downeya. Zbrodnia ta w istocie dokonaną została z niesłychanem zuchwalstwem. Oto jej szczegóły. Właściciel ziemski Samuel Hutchins powracał w sobotę w samo południe z folwarku swojego Glengeriffe, gdzie odbierał czynsze od dzierżawców. W pobliżu kilku domów, pół godziny drogi od posterunku policyjnego, w obecności wielu osób, zajął pozycyę za płotem jakiś człowiek przebrany za kobietę. Człowiek ten ukrył pod suknią dubeltówkę, a gdy się powóz zbliżył na odległość kilkudziesięciu kroków, skrytobójca strzelił z zasadzki. Stangret ugodzony kulą, spadł nieżywy z kozła, a p. Hutchins wyskoczył w mgnieniu oka z powozu. Jednocześnie prawie ugodziła druga kula w materace powozu, na których siedział Hutchins. Skrytobójca umknął i znikł w publiskich krzakach, nikt za nim nie poszedł w pogoń, chociaż przez cały ranek widziano, jak kobieta rzekoma, poczytywana za szaloną, wałęsała się po pod płotami. — Właściciel posiadłości ziemskiej z hrabstwa Mayo, niejaki pan Boycott, opisuje położenie swoje w *Times* w następujący sposób: Oddział żołnierzy policyjnych, z 17 ludzi złożony, uchodząc przed tłuszczą rozjątrzonego ludu, szukał schronienia przed okropną śmiercią i znalazł je w moim domu. Od tej chwili zawisł wyrok ligi agraryjnej nad moim domem. Służba, do jednego człowieka, ulegając groźbom ligi, opuściła mię. Kupcom i rzemieślnikom, którzyby się poważyli wchodzić ze mną w stosunki, zagrożono śmiercią. Pocztmistrz zawiadomił, że nie może mi nadal przysyłać listów, gdyż posłaniec każdy narażony byłby na śmierć nieuchronną. Z posiadłości mojej nakoniec zrobiono własność wspólną, przychodzą, zabierają plon buraków, albo je niszczą. Robotnika nie mogę dostać za żadne pieniądze. Jestem zrujnowany a w dodatku życie moje wisi na włosku." Wobec takich stosunków — wołają *Times* — nie pozostaje nic innego, jak zaprowadzenie środków wyjątkowych. Na stan wyjątkowy, wyjątkowe środki, bo konstytucyjne nic tu nie pomogą. Przy tej sposobności przypomina organ londyński panu Forsterowi, że sam zapowiedział, iż w razie pogorszenia się stosunków, zażąda od parlamentu nowego pełnomocnictwa. „To darmo — kończy — choćby ministeryum nie życzyło sobie zwołać parlamentu, musi go zwołać, musi, lubo przewiduje swój upadek."

Posłuchajmy teraz, co mówią w Irlandyi. Nowe zgromadzenia ludowe, na których rej wodziło wielu członków parlamentu, odbyły się w Longford i Bradford. W Longford przemawiali pp. Parnell i Justyn Carthy. Parnell podnosił, że rozwiązanie sprawy agraryjnej zawisło od usiłowań ludu irlandzkiego, które przedsięweźmie w ciągu zimy bieżącej. Rząd nie zdecydował się dotychczas, jakich środków użyć ma celem rozwiązania tej kwestyi i nie zdecyduje się, dopóki nie będzie widział, co naród uczynić zamyśla. Tymczasem prawdopodobnie spróbuje zabawić się w teroryzm i uwięzi kilka set indywiduów, ale całego narodu irlandzkiego nie zamknie przecież w więzieniu. Najskuteczniejszym środkiem do przekonania rządu o bezowocności prześladowań sądowych byłoby zdaniem Parnella zorganizowanie jednomyślnego, zgodnego ludu irlandzkiego. — W Bradford odbyło się tłumne zgromadzenie, na które przybyło wielu członków stronnictwa *homerulerów* i członkowie parlamentu O'Connor Bower, O. P. O'Connor i wielu zwolenników reformy. Członkowie parlamentu Dillon, dr. Commens i Barry usprawiedliwili piśmiennie swoją nieobecność w depeszy do sekretarza stronnictwa homeruistów. Dillon, w piśmie odczytanem na zgromadzeniu, przedstawił w ponurych barwach obecne stosunki Irlandyi. Pismo jego kończy się ustępem takim: „Lud irlandzki walczy rozpaczliwie przeciw nietolerancyi arystokracyi ziemiańskiej; w niektórych okręgach w razie stłumienia ligi agraryjnej zostaliby dzierżawcy do nogi wytępieni." — M. Henry podał do uchwały następną rezolucyę: „Irlandczycy Bradfordu ze zdumieniem i oburzeniem spostrzegli, że prasa angielska przedstawiała w oszczerczych sprawozdaniach stosunki irlandzkie i opierając się na kilku wypadkach nadużyć, usiłowała rząd liberalny podjudzić do użycia takich środków przemocy, do jakich się zawsze uciekały niedołężne administracye, które też zawsze wywoływały w Irlandyi najzgubniejsze zaburzenia." W dalszym ciągu potępia rezolucya zaślepienie Izby lordów, która odrzuciła projekt indemnizacyi irlandzkiej, kiedy projekt ten uchwalony już był przez prawowitą reprezentacyę tak angielskiego jak irlandzkiego narodu. O. P. O'Connor twierdził, że zbrodnie i nadużycia, rozgłaszane przez kłamliwą prasę, angielską nie mnożą się, lecz przeciwnie są coraz bardziej rzadsze. „Nigdy — mówił O'Connor — nie nastręczała się odpowiedniejsza chwila do rozwiązania sprawy irlandzkiej, albowiem właścicieli ziemskich „chwycono tak silnie za gardło, że wkrótce już będą powaleni na ziemię." Oni to zamienili dzierżawców irlandzkich w trzodę niewolniczą, oni nie szanują nawet honoru ognisk domowych biednego ludu. Półtrzecia miliona ludu irlandzkiego zostaje na samowoli właścicieli ziemskich, o czem sam p. Gladstone mówił w r. 1870. O opiekę niby nad życiem wołają u podsekretarza stanu; to fałsz, oczerniają kraj; nie o życie im idzie, ale o ich kieski, o ich dochody, zbierane kosztem znoju i pracy całego ludu. P. Forster ma jak najszlachetniejsze zamiary, ale za mało energii. Gdyby czuł w sobie siły, to nie spuszczałby z oka jedynego celu, a mianowicie, ażeby ludowi temu zapewnić szczęście, spokój i dobrobyt." W końcu O'Connor Bower wniósł rezolucyę, domagającą się odrębnego dla Irlandyi parlamentu, pozostawiając wszelako Anglii kontrolę nad armią i innemi kwestyami prawnopaństwowemi. Wszystkie powyższe rezolucye przyjęto z wielkim zapałem.

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najwyższem postanowieniem z dnia 18 września r. b. nadać trzy stypendya po 1000 zł. z fundacyi noszącej Najdostojniejsze Jego imię a utworzonej ze składek całego kraju ku uczczeniu dwudziestej piątej rocznicy Jego wstąpienia na tron: Franciszkowi Józefowi Janowi Żmurce, znanemu artyście malarzowi, Zygmuntowi Aleksandrowi Piłatowi, b. uczniowi wydziału prawniczego we Lwowie, pod warunkiem, iż w miesiącu październiku r. b. złoży jeden egzamin ścisły w celu uzyskania stopnia doktora praw, wreszcie Oskarowi Stwiertni, b. uczniowi wydziału budowy machin w lwowskiej c. k. szkole politechnicznej. Stypendya z tej fundacyi mają na celu umożliwienie stypendystom nabycia głębszego wykształcenia w obranym zawodzie przez dalsze studya w najcelniejszych zakładach naukowych poza granicami monarchii austryackiej.

— **JWp. wiceprezydent** Filip Zaleski powrócił z dłuższego urlopu do Lwowa i objął urzędowanie.

— **Poseł na sejm krajowy** z mniejszych posiadłości powiatu nowotarskiego, pan Feliks Pławicki, zaprosił wyborców swoich celem złożenia obszerniejszego sprawozdania z czynności sejmowych, na dzień 25 b. m. o godzinie 10 rano do Nowego Targu.

(*m*) **Fałszowanie artykułów** żywności, prowadzone na tak obszerną skalę w wielkich miastach zagranicznych, odbywa się i w naszym Lwowie niestety zbyt często i niekiedy z wielką niesumiennością i zuchwalstwem. Ciekawe bardzo szczegóły znajdujemy o tem w małej broszurze dr. Mieczysława Wąsowicza, któremu magistrat lwowski w ubiegłym roku przysyłał różne artykuły żywności do chemicznej analizy. Od maja r. z. przedłożono dr. Wąsowiczowi ogółem 149 różnych artykułów. Między napojami rozbierał doktor Wąsowicz piwo posiadające smak mocno gorzki z kwaśnym posmakiem, które zawierało kwas siarkowy, używany prawdopodobnie do klarowania. Z wódek i likierów przedłożono dr. Wąsowiczowi 31 prób. Barwę żółtą zawdzięczały niektóre wódki wymokowi korzenia ostryżowego, w jednym wypadku barwikowi szafranu (*polychroit*); zielona barwa pochodziła przeważnie od mięszaniny roczynu indychtu z wymokiem ostryżu; czerwona zaś przeważnie od czerwieni anilinowej (*fuksyny*). Jedna próbka różanej, dwie pomarańczowej i trzy próbki malinowej wódki zawierały tylko ślady niedogonu, wszystkie inne były sporządzone z wyskoku surowego, zawierającego fuzel. W dwunastu próbach znalazł dr. W. fuksynę w przerażającej ilości, tak dalece, że na 100 do 200 gramów wódki, przy należytym przysposobieniu w przyrządzie Marsha, otrzymał laborant z w i e r c i a d ł o a r s e n o w e. T. z. wódki żołądkowe zawierały ocet drzewny! Rum w próbach przedłożonych był po prostu nieczystym wyskokiem, który zawierał przerażającą ilość niedogonu, bo 45%, a zabarwiony był po części karamelem, po części nastojem cierpni, zaprawionym t. z. esencyą rumową, która w tym wypadku składała się z octu drzewnego, eteru octowego, olejku skurzycowego i olejku dziegciowego. Dalej badał dr. Wąsowicz 17 prób wina. Z win czerwonych tylko jedno węgierskie (Karłowickie) było samorodne i nieco wiszniami zabarwione; trzy próbki były mięszaniną win samorodnych z sztucznemi zabarwione burakami lub malwą, reszta zaś była to mięszanina nieczystego wyskoku zwykłej wody, kwasu winowego, cukru skrobiowego i gliceryny, zabarwiona zazwyczaj malwą, morwą albo fuksyną. Malaga i dwa austryackie białe wina, nadesłane autorowi przez p. Szargla kupca w Radziechowie a pochodzące z Wiednia od C. Reissingera (syna) były sztuczne i podłe w całem tego słowa znaczeniu. Jedno z nich, z etykietą *Gumpoldskirchner*, posiadało smak metaliczny i wydzielało znaczny osad ciemnoszary, który okazał się drobno sproszkowanym ołowiem! Soków owocowych badał dr. Wąsowicz 19. To, co sprzedawano pod nazwą soku wiszniowego, było poprostu skwaśniałą, bardzo nieprzyjemnie metalicznie smakującą mięszaniną wody, octu około 3% cukru i czerwieni anilinowej, której było tak dużo, iż na dnie flaszki wydzielił się osad kilka gramów ważący. Z 16 próbek soku malinowego jedna była skisłą mięszaniną różnych soków owocowych; jedna mięszaniną syropu zwykłego z eterem malinowym i octem zabarwioną koszenilą; jedna taką samą mieszaniną zabarwioną fuksyną zawierającą arsen. Przy badaniu wyrobów cukierniczych znalazł dr. Wąsowicz sorbety, cukierki i pierniki, zaprawiane wyłącznie fuksyną. Z czterech prób analizowanego mleka były dwie próbki czyste, dwie zaś zawierały w sobie przeszło 25% wody. Śmietanki były mięszaninami małej ilości śmietanki, mleka zbieranego, mąki pszennej, żółtka i sody. Tapety zielone rozbierane przez dr. Wąsowicza zawierały w sobie przerażającą ilość arsenu. Były one sprowadzone z Wiednia.

— **Pierwszy śnieg.** Od wczoraj wieczór przez noc całą prawie bez przerwy padał śnieg, który utrzymał się do rana na dachach i zielonych jeszcze trawnikach. Nagła ta zmiana dekoracyi niszczy resztę nadziei pięknej jesieni, jaką pokładaliśmy w październiku.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu M. K. ze spichlerza pod l. 93 przy ulicy Łyczakowskiej dwa korce pszenicy, pół korca jęczmienia, ćwierć korca krupek perłowych i 30 funtów miodu; panu W. G. z pomieszkania pod l. 9 przy ulicy Murarskiej srebrny kieszonkowy zegarek ze złotym łańcuszkiem i 6 zł. gotówką. — Złożono w policyi 4 zł. znalezione w bramie domu pod l. 10 przy ulicy Ossolińskich, i okulary znalezione w ogrodzie miejskim.

— **Pamiątka po Petöfim.** Dom, w którym ujrzał światło dzienne sławny poeta węgierski Petöfi w Kis-Körös, nabył w tych dniach od dzisiejszej jego właścicielki, sędziwej wdowy, peszteński klub literacki za cenę 800 zł. Staruszce pozwolono mieszkać w tym domku aż do śmierci, byle go utrzymywała w porządku.

— **Wyprawa do Afryki.** Towarzystwo geograficzne w Wiedniu ogłosiło już odezwę, podpisaną przez prezydenta Hochstettera, br. Helferta i br. Hoffmanna, zapraszającą do składek na cel nowej wyprawy naukowej austryackiej do Afryki. Dr. Holub złożył już na ten cel sumę 5 000 zł, zebraną przez niego w kole bliższych znajomych.

— **Archeologiczne poszukiwania** na wyspie Delos, prowadzone przez francuski instytut archeologiczny pod kierunkiem p. Homolle, nadspodziewane wydały owoce. Zamierzano przedewszystkiem odkopać wejście do świątyni Apollina, oznaczyć dokładnie jej położenie i odsłonić przy tej sposobności zabytki, które mogły się znajdować w ruinach tego gmachu, słynnego w starożytności. Jak donosi obecnie p. Kabbadias, kustosz starożytności w greckiem ministerstwie oświaty, przekonano się już, że cała posadzka świątyni składa się z płyt marmurowych, z których wiele dochowało się w całości, a w stronie południowej, tuż nad morzem, znajduje się podwójny portyk, przez macedońskiego Filipa V wzniesiony na cześć Apolla. Pomiędzy tą stoą, a drugą, przeciwległą, ciągnie się „święta droga", prowadząca do wspaniałych propyleów. O kilka tylko kroków od tych ostatnich, wznosiła się świątynia Apollina, budynek najwspanialszy ze wszystkich na świętej wyspie, zbudowany w stylu doryjskim, 26·40 metrów długi a 13·25 m. szeroki, ozdobiony metopami, posągami i płaskorzeźbami. Jego powstanie odnieść można do IV wieku przed Chrystusem. W północnej stronie wyspy odkrył Homolle także ruiny wspaniałego domu greckiego.

— **O korupcyi w prasie** berlińskiej świadczy fakt, opowiedziany w *Germanii*, że w tych dniach podczas ostatecznej rozprawy w procesie pewnej ubogiej kobiety, na wniosek prokuratora trybunał uchwalił wydalić z sali rozpraw dwóch reporterów dziennikarskich, ponieważ stwierdzono, iż żądali od oskarżonej wynagrodzenia pieniężnego za niewymienianie w sprawozdaniu jej nazwiska.

— **Przewóz przez Atlantyk** zwłok zmarłego niedawno nagłą śmiercią konsula generalnego Stanów Zjednoczonych w Peszcie p. E. Balla, kosztował 3.000 dolarów. Rodzina zmarłego jednak mogła sobie pozwolić tego wydatku, p. Ball bowiem pozostawił jej kilka milionów dolarów. Zwłoki przewiezione będą aż do Lafagette w Stanie Indyany.

— **Zbrodniczy zamach.** Z morawskich Białokościołów donoszą, że między stacyami kolei żelaznej Północnej Standing a Suchdołem przed miesiącem, zaś między stacyami Drahotusz a Białokościoły w tych dniach niewyśledzeni jeszcze złoczyńcy usiłowali spowodować wykolejenie pociągów ciężarowych. Ostatnim razem położyli na torach belkę 4 cale grubą, którą jednak na szczęście koła lokomotywy przecięły nie wykoleiwszy się.

— **Osobliwszy fakt** stwierdziła komisya magistratu lipskiego podczas odbytej w zeszłym tygodniu rewizyi po piekarniach lipskich. Oto stwierdziła, że wypiekane w tych piekarniach bochenki wszystkie bez wyjątku miały większą wagę, niż nakazują przepisy. Rzetelność ta piekarzy lipskich znajduje uznanie nawet daleko za obrębem miasta Lipska.

— **Telefon w zastosowaniu.** Od roku już z najlepszym skutkiem funkcyonuje telefon w kopalniach Cilli, łącząc biuro dyrekcyi z odległą o 5 kilometrów kancelaryą górniczą. Pierwsza to w Austryi linia telefoniczna tak znacznych rozmiarów.

— **Doskonałe łóżko.** Jeden z dzienników paryzkich opowiada, że w jedenastym korpusie armii francuzkiej zaprowadzono właśnie na próbę żelazne łóżka nowego systemu, na których żołnierze nietylko sypiać mogą bez deszczułek lub prętów poprzecznych i siennika, które zastąpione są grubem, mocno rozpiętem płótnem, ale przez cały dzień używać ich mogą jako stołki i stoły do jedzenia lub pisania. Z wielką łatwością bowiem nowe łóżka, które także odznaczają się lekkością konstrukcyi, mogą być złożone tak, że stosownie do potrzeby tworzą stół ze stołkiem czy też fotelikiem.

— **W niebezpieczeństwie** znajduje się od kilku dni miejscowość St. Christoph pod Tüffer w Styryi, z powodu usuwania się części stoku góry, w długości 200 a szerokości 20 metrów. Przyczyną usuwania się jest kilkudniowa ulewa. Według *Marb. Ztg.* usuwisko zasypało już jedną z dróg gminnych i ciągle postępuje ku wsi, a zatrzyma się chyba w takim razie, jeżeli natrafi na stałe warstwy skalne.

— **Z życia zwierząt.** Jeden z dzienników niemieckich opowiada: We wsi Löwenberg niedawno podczas gwałtownej burzy uderzył piorun w stodołę włościańską i wzniecił pożar, który pochłonął cztery obejścia. Na jednym z pogorzałych budynków znajdowało się gniazdo bocianie, w którem właśnie były młode. Para starych bocianów z widocznym niepokojem patrzyła na zbliżające się płomienie, aż nagle, kiedy gniazdu zagrażało już bezpośrednie niebezpieczeństwo, bocianica chwyciła w dziób jedno ze swoich piskląt i uniosłszy je wysoko w górę złożyła je na łące pod wsią. Bocian tymczasem trzymał straż w samem gnieździe, z którego mimo dopiekającego już ognia nie zeszedł ani na chwilę, a dopiero za powrotem bocianicy poleciał na łąkę do pozostawionego tam bez opieki pisklęcia. W chwili, kiedy powróciła bocianica już drugie pisklę, nie mogąc snać znieść dłużej skwaru, przechyliło się i wypadło z gniazda na stodołę, już w części ogniem objętą. Biedna matka widząc to z krzykiem rzuciła się w dym i płomienie i po chwili wyniosła w dziobie swoje młode, na pozór nie poniósłszy uszkodzenia. Na drugi dzień jednak w sąsiedniem miasteczku Trebbin spadł na rynek bocian, który widocznie z osłabienia nie mógł się nawet utrzymać na nogach. Policyant ulitował się nad biednem zwierzęciem i zaniósł je do swojego mieszkania, gdzie się pokazało, że była to bocianica z Löwenbergu, która ratując z takiem poświęceniem swoje drugie pisklę, poparzyła sobie obie nogi. Z porady lekarza przyłożono jej do ran olej lniany, przyczem pacyentka zachowywała się jak najspokojniej. I małżonek jednak biednej chorej nie próżnował w tym czasie. Nakarmiwszy na łące pisklęta zalatywał często do sąsiedniego miasteczka i krążył nad ratuszem tak długo, dopóki z mieszkania policyanta nie wyniesiono na po-

dwórze jego małżonki, i dopóki ta ostatnia nie odpowiedziała mu klekotaniem. Uspokojony odlatywał wtedy znowu na łąkę, ażeby w nieobecności matki opiekować się potomstwem. Ośm dni dwonożna pacyentka zostawała na kuracyi w mieszkaniu policyanta, gdzie nie zbywało jej na niczem, gdyż nawet sporą ilość żywych żabek przynosiła jej codziennie młodzież szkolna, a sam burmistrz miasteczka czuwał nad tem, ażeby zarządzenia lekarza ściśle były wykonane. Po ośmiu dniach sprawdzono, że rany zagoiły się zupełnie i wypuszczono bocianicę, która udała się prosto do swych piskląt na łące.

(r) **Most Kaletański.** Na jednem z ostatnich posiedzeń akademii nauk w Paryżu przedłożony został memoryał w sprawie połączenia Anglii z Francyą, a tem samem z resztą stałego lądu Europy, za pomocą kolei żelaznej, prowadzonej pod gołem niebem po moście. Już poprzednio p. Verard de St. Anne nadesłał obszerne studyum o geologicznej konfiguracyi tej cieśniny i naturalnych warunkach jej wód; do tego studyum dołączone były modele rozmaitych systemów budowy mostu i ogólne przecięcie robót potrzebnych do wykonania żelaznej kolei. Obecnie nowa mapa przedstawia rezultat najświeższych studyów, których przedmiotem było zbadanie gruntu dna morskiego i jego głębokości na linii, mającej stanowić kierunek projektowanego mostu. Na drodze z Folkestone do przylądku Gris-Nez średnia głębokość trzech czwartych części długości (to jest 29.000 metrów) nie dochodzi 21 metrów (70 stóp), na przestrzeni 8.000 metrów głębokość wynosi między 30—50 metrów, a tylko na długości 3.500 metrów dochodzi od 50 do *maximum* 55 metrów. Wkrótce zwołaną zostanie komisya, złożona z inżynierów, architektów i konstruktorów specyalnych kolei żelaznych, dla wypowiedzenia ostatecznego zdania o tym planie. Rzeczywiście idzie tu o most, który nie licząc przyczołków na lądzie opartych, na samej wodzie miałby długości 45.000 metrów to jest przeszło 6 mil niemieckich, a którego słupy podpierające nie licząc fundamentów, wznosiłyby się niektóre przynajmniej w wodzie i nad wodą na jakie 100 metrów, tak, że kolumna Vendome postawiona na wieży kościoła Notre Dame, mogłaby przejść pod mostem.

GOSPODARSTWO I HANDEL

(—) **Nowe banki.** Dzienniki wiedeńskie zajmują się bardzo żywo nowo-koncesyonowanym bankiem krajów (*Länderbank*) Prasa opozycyjna zachowuje wobec tej nowej instytucyi finansowej wielką rezerwę i poprzestaje tylko na zapisywaniu faktycznych szczegółów. Ukonstytuowanie się nowego banku nastąpić ma według *Neue freie Presse* w ciągu listopada a mianowicie 6 lub 16 tegoż miesiąca. Przedtem jeszcze odbyć się ma walne zgromadzenie *Société d' Union*, na którem ma być uchwalona podwyżka kapitału wkładowego. Prezydent *Société d' Union*, związanej ściśle z interesami nowego banku, przybyć ma temi dniami do Wiednia. Akcye *Länderbanku* mają być najpierw kotowane w Wiedniu i Paryżu, później wprowadzone będą także na targi berlińskie i holenderski. Przed emisyą akcyj wydawane będą asygnaty tymczasowe Syndykat, który utworzył się celem objęcia akcyj, składa się z *Société d' Union générale*, jako właściciela koncesyi, z *Société générale pour favoriser le developpement du commerce et de l' industrie en France*, dalej z *Société des dépôts et d'escomptes courants*, z zakładu *Crédit industriel*, z *Société française*, a w końcu z jednego konsorcyum lugduńskiego i jednego koła prywatnego. O kandydatach, proponowanych na gubernatora i dyrektorów banku krajów dużo mówią dzienniki wiedeńskie, łącząc z tą kwestyą wiele znanych, między innemi także i polskich imion. Są to jednak dotąd albo przedwczesne doniesienia o rokowaniach wstępnych i wcale jeszcze nie obowiązujących, albo tylko proste domysły i przypuszczenia, których powtarzać nie warto. Koncesya udzielona na założenie banku krajów, (czy nie lepiej banku prowincyalnego?) poruszyła żywo imaginacyę *gründerską*, przypomniała mnóstwo innych planów, powziętych dawno a później wobec ciężkiej sytuacyi finansowej odłożonych *ad feliciora tempora*. Oczywiście więcej w tych pogłoskach jest tęsknoty niż prawdy i dlatego ich nie registrujemy. Natomiast rzeczywiście posiadać ma wszelkie, faktyczne nawet szanse myśl założenia banku rolniczego (*Agricultur Bank*). Dzisiejsze dzienniki wiedeńskie donoszą już nawet, że koncesya na ten bank jest prawie faktem dokonanym, i że będzie wkrótce ogłoszoną, skoro załatwiona zostanie podrzędna kwestya formalna, rozważana obecnie w ministerstwie skarbu. O koncesyę na bank rolniczy ubiegają się hr. Zedwitz (który umarł tymczasem), hr. Ferri, kilku galicyjskich, czeskich i morawskich właścicieli większych posiadłości a w końcu radca rządowy prof. Exner. Kapitał akcyjny oznaczony został w sumie pięciu milionów w złocie, składać się ma z 25.000 w zupełności spłaconych akcyj po 200 zł. a w danym razie ma być za zezwoleniem ministerstwa skarbu podniesiony do wysokości 20 milionów. Grupa kapitalistów francuskich ma się zająć finansowaniem. Zakład ten mieć będzie na celu podniesienia rolnictwa przez ułatwienie kredytu osobistego, obejmowanie regulacyj itp. Kredyt osobisty oparty być ma na istniejących już lub nowo zakładanych w tym celu stowarzyszeniach kredytowych, kredyt udzielony być może także na poręczenie lub zastaw ruchomości, natomiast wykluczony jest kredyt hipoteczny.

⁂ **Zarybienie Wereszycy.** Jutro rano przybędzie do Gródka pod Lwowem dr. Maksymilian Nowicki, profesor wszechnicy Jagielońskiej i prezes krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie, w celu puszczenia narybku węgorza i karpia do rzeczki Wereszycy, dnia zaś 25 października b. r. ma być w Dublanach dla omówienia sprawy zaprowadzenia nauki rybactwa w istniejącej tamże krajowej szkole rolniczej. Wytrwałej i niezmordowanej pracy dr. Nowickiego zawdzięcza kraj utworzenie najpierw krajowego Towarzystwa rybackiego a następnie zawiązanie się oddziałów tegoż towarzystwa dla dorzeczy Soły, Skawy, Raby, Dunajca, Wisłoki, Sanu, Lipy złotej, Świcy, Bystrzycy, Seretu, Stryja, Prutu i Czeremosza. Lwów i jego okolica dotychczas oddziału Towarzystwa rybackiego nie posiada, gdy zaś życzeniem jest dr. Maks. Nowickiego, aby taki oddział dla dorzeczy Bugu i Styru a wreszcie i Wereszycy z siedzibą we Lwowie mógł się utworzyć, więc Rada oddziału gospodarskiego popierając ze swej strony jak najgoręcej szlachetne usiłowania dr. Nowickiego, zaprosiła szczególniej tych członków oddziału, którzy są posiadaczami wód, aby w celu bliższego porozumienia się w tym względzie, a zarazem dla powitania tyle zasłużonego około podniesienia krajowego rybactwa męża, bądź do Gródka, bądź też do Dublan przybyli.

OSTATNIA POCZTA

Pesti Naplo zdaje sprawę z rozmowy swego reportera z dr. R i e g e r e m: „Od roku 1847 nie był dr. Rieger w Węgrzech a politycy czescy zachowywali się w ogóle bardzo ozięble względem Węgrów. Rieger ubolewa nad tem, dało to bowiem powód do wielu nieporozumień i błędów. Celem teraźniejszego jego pobytu jest zasięgnąć informacyj o stosunkach węgierskich a z drugiej strony poinformować Węgrów o dążeniach czeskich. W rozmowach z kilku węgierskimi mężami stanu, mówił dr Rieger, obiło się o moje uszy twierdzenie, że u t r z y m a n i e „n i e m i e c k i e j h e g e m o n i i“ w A u s t r y i jest kwestyą żywotną dla Węgrów. Tego w żaden sposób pojąć nie mogę Czyż Niemiec austryacki jest większym przyjacielem Węgrów n i ż P o l a k z G a l i c y i? Czyż ja i dr. Smolka nie przemawialiśmy pierwsi za przywróceniem konstytucyi węgierskiej? Czy Węgrzy sądzą, że niemiecka partya konstytucyjna nie skonfiskowałaby natychmiast konstytucyi węgierskiej, gdyby nie było Czechów i Polaków? Węgrzy zostali w błąd wprowadzeni przez prasę niemiecko-austryacką, która rozsiewa o Czechach wszelkie najgorsze pogłoski. Pisze ona, że Czesi są feudałami, ultramontanami i gnębicielami Niemców, że są szczepem niższego rzędu, który bez kultury niemieckiej obejść się nie może. Rieger usiłował odeprzeć wszystkie te zarzuty zapomocą dat statystycznych i innych wywodów, a następnie przeszedł do walki prawno-politycznej Czechów. Nie zagrażają oni dualizmowi, uznają ugodę węgierską i biorą udział w delegacyach. Ich odrębne stanowisko w Austryi nie może obchodzić Węgrów, podobnie, jak odrębne stanowisko Kroatów nikogo w Austryi nie obchodzi. Czesi byliby szczęśliwi, gdyby uzyskali autonomię w takiej mierze jak Kroaci. Niechęć Węgrów do Czechów polega więc głównie na nieporozumieniach i błędnych informacyach, a Rieger przybył do Peszta, aby usunąć te pobudki. O stanowisku Czechów wobec gabinetu hr. Taaffe wyraził się Rieger w sposób następujący: „Nie domagamy się niczego jak tylko urzeczywistnienia konstytucyi, a popieramy Taaffego, ponieważ przyrzekł to urzeczywistnienie.“

Także z dr. S m o l k ą, który jako członek delegacyi bawi obecnie w Peszcie, miał *interwiew* redaktor *Pesti Naplo*: Na zapytanie, czy uzasadnioną jest pogłoska, że delegacye rychło skończą swoje prace i uchwalą zwiększone żądania ministra wojny, odpowiedział dr. Smolka, że ostatnie jest prawdopodobnem, chociaż nie obejdzie się bez zaciętej opozycyi. W kołach delegatów rozeszła się wiadomość, że stronnictwo konstytucyjne chce udowodnić swoją zdolność do rządzenia i również to zwiększone żądanie uchwalić. Dowód ten przychodzi nieco zapóźno. „Opozycya stronnictwa konstytucyjnego przeciw nam, nie jest parlamentarną. Stronnictwo konstytucyjne twierdzi, że chcemy Niemców uciskać. O tem nie ma mowy. Twierdzi dalej, że chcemy usunąć dualizm. Tymczasem rzecz wręcz przeciwna jest prawdą. Agituje ono po za parlamentem, wywołując namiętności ludu“. Na zapytanie, czy prawdziwem jest doniesienie dzienników wiedeńskich, że komitet wykonawczy prawicy uchwalił jednolite postępowanie całego stronnictwa, odpowiedział dr. Smolka, iż zdaje mu się, iż doniesienie to jest prawdziwem. Karność w stronnictwie prawicy będzie na przyszłość surowsza i spodziewać się można, że dotychczasowe tak szorstkie przeciwieństwo między Młodo- a Staro-Czechami nie będzie nadal tak szorstkiem. Polacy, z wyjątkiem zaledwie jednego lub dwóch, i tak zawsze dotrzymywali karności. Dalej oświadczył dr. Smolka, że Polacy zdecydowani są popierać gabinet hr. Taaffego, gdyż ze swego stanowiska inaczej działać nie mogą.

O stosunku „komitetu wykonawczego“ prawicy do rządu otrzymał *Pester Lloyd* niektóre wskazówki, pochodzące zdaniem *Presse* z „widocznie dobrego“ źródła: „Dla rządu, pisze organ węgierski, przebieg narad komitetu jest wielkim moralnym sukcesem już z tego powodu, że obecnie jest rzeczą skonstatowaną, iż kierownictwo prawicy przeszło z rąk czeskich panów w ręce P o l a k ó w, w czem rząd upatruje rękojmię, że najbliższa sesya Rady państwa będzie wolną od ekscesów namiętności partyjnej. Jeżeli prawica chce dalej pozostać u steru, musi się zabrać do pracy nad zadaniami ekonomicznemi. Gdyby zaniedbała nadarzającej się sposobności, to niełatwo przyszłaby znów w położenie naprawienia tego błędu. Partya konstytucyjna nauczyła się niejednej rzeczy, a chociaż dziś uważa za rzecz stosowną bombardować słowami dzisiejszy system i polować na stronnictwo wyłącznie polityczne, to jednak, jeżeli kiedy przyjdzie do steru, przystąpi z pewnością do ekonomicznej i socyalnej reformy państwa a to nawet w takim razie, gdyby reforma ta ulegając powszechnemu prądowi, miała wziąć kierunek czysto konserwatywny“.

W depeszy z B e r l i n a podaje *Wiener Allg. Ztg.* wiadomość, że wbrew dawniejszym zapewnieniom, parlamentowi niemieckiemu ma być jednak przedłożony projekt o o g r a n i c z e n i u w o l n o ś c i w y s t a w i a n i a w e k s l i. Rokowania zjazdu rękodzielniczego w Berlinie z władzami policyjnemi odnosiły się właśnie do tej sprawy. Pomimo, że przełożeni korporacyj rękodzielniczych oświadczyli się przeciw ograniczeniu, przyjęto jednak życzenia delegatów zjazdu rzemieślników, którzy jednogłośnie żądają ograniczenia zdolności wekslowej.

Do kroków Austryi, Niemiec i Francyi czynionych w Konstantynopolu, aby Portę skłonić do bezwarunkowego oddania D u l c i g n a przyłączyła się także reszta mocarstw, tak, że porozumienie w tej sprawie można znowu uważać za przywrócone. Ambasador włoski w Konstantynopolu otrzymał od swego rządu polecenie, aby zwrócił uwagę Porty, że przyrzekła bezwarunkowo oddać Dulcigno Czarnogórze, że więc warunki, zawarte w konwencyi przez Bedri beja zaproponowanej, stoją w sprzeczności z tem przyrzeczeniem. Rząd włoski zaleca więc Porcie, aby w konwencyi z Czarnogórą ograniczyła się jedynie na ułożeniu militarnych przygotowań do oddania Dulcigna. Energiczne te przedstawienia odniosły, jak się zdaje, skutek, albowiem *Prov. Corr.* zapewnia, że Porta zezwoliła na b e z w a r u n k o w e oddanie Dulcigna i decyzyę tę zakomunikowała mocarstwom w nocie okólnikowej: „Oddanie Dulcigna, powiada organ pruski, nie nastąpiło wprawdzie dotychczas, ale kroki przygotowawcze zostały już przez rząd turecki przedsięwzięte i rozpoczęły się już nawet układy między delegatami Porty i Czarnogóry o sposób oddania Dulcigna. Nie ma powodu wątpić, że Porta chce wykonać decyzyę swoją, i oczekiwać należy, że usunie ona bezzwłocznie lokalne trudności, jakie oddaniu Dulcigna stoją w drodze.“

Agence Havas donosi z Raguzy 22 b. m.: R i z a basza poczynił energiczne kroki w celu oddania Dulcigna a to w obecności reprezentantów mocarstw europejskich, który to warunek postawiony został przez księcia Czarnogórskiego. Delegaci eskadr wyjechali z tego powodu do Cetynii.

Paryski korespondent *Timesa* pisze pod d. 17 b. m.: „Mylną jest wiadomość, j a k o b y f l o t a m o c a r s t w e u r o p e j s k i c h l u b n i e k t ó r e j e j e s k a d r y o d w o ł a n e zostały z morza Adryatyckiego. Rozkazu żadnego w tym duchu nie wydano. Gdy statki mają w zatoce Kotarskiej zupełne bezpieczeństwo, uznały mocarstwa za stosowne zatrzymać flotę zjednoczoną na pozycyi, dopóki sporne terytoryum nie zostanie oddane Czarnogórcom. Nie chcą bowiem mocarstwa nastręczać powodu do zwłoki lub oporu, o co wprawdzie teraz nie ma obawy, coby jednak mogło nastąpić w razie zbyt skwapliwego odwołania floty. Większa część admirałów otrzymała jednak rozkaz usunięcia się, skoro tylko nastąpi oddanie Dulcigna.“

Times rozbiera k w e s t y ę g r e c k ą. Dziennik ten spodziewa się, że król Grecki zdoła powściągnąć natarczywe dążności poddanych swoich. Przedewszystkiem mocarstwa nie postanowiły jeszcze działać wspólnie w celu wykonania warunków konferencyi berlińskiej, Anglia zaś nie może sama działać, zwłaszcza, gdy Francya głównie popierająca roszczenia greckie ociąga się. Chwila obecna nie jest właściwa do wystąpienia czynnego Grecyi. Dojrzała rozwaga, wzgląd na sprzymierzeńców, bez których obejść się niepodobna, powinnyby zniewolić Grecyę do umiarkowania swych uzbrojań. *Daily News* sądzą, że tylko stanowcze obstawanie przy uchwałach berlińskich w interesie sprawiedliwości względem Grecyi zdoła jeszcze odwrócić wojnę.

D z i e n n i k i r o s s y j s k i e zapisują obiegające w Petersburgu pogłoski co do z m i a n, j a k i e n a s t ą p i ć m a j ą w g a b i n e c i e. Obecny minister poczt i telegrafów M a k o w, objąć ma inną posadę, a miejsce jego zająłby dotychczasowy dyrektor departamentu pocztowego baron Velho. Utrzymuje się równie pogłoska, że minister spraw wewnętrznych, hr. L o r i s-M e l i k o w, udać się ma z Liwadyi bezpośrednio na Kaukaz do swoich obszernych posiadłości. Istnieć ma nakoniec plan stanowczego przeobrażenia komitetu ministrów i kancelaryi tegoż. Okoliczność ta spowodowała dziennik *Rassija* do wykazania w słowach nader pochlebnych zasług hr. Loris-Melikowa. Artykuł wzmiankowany kończy się ustępem, powtórzonym przez wszystkie prawie dzienniki rossyjskie, treści następującej: „Tem boleśniej dotyka nas wiadomość, że komitet ministrów, utworzony na podstawie prawno-państwowej w celu jednolitego działania, utracił, jak słyszymy, w ostatnich czasach ową spójnię jednolitego działania, która jedynie byłaby w stanie uratować naszą ojczyznę przed naciągającemi ze wszech stron groźnemi burzami. Zgoda nadaje trwałości nawet nieprzezornym organizmom, waśń zagraża nawet wielkim.“

Ruskija Wiedomosti poświęcają obszerny fejleton zesłanym na Sybir w t. zw. drodze administracyjnej, to jest bez sądu i wyroku. W nim pomiędzy innemi pisze, co następuje: „Wprzód była tam Polaków ogromna moc. Teraz szeregi ich znacznie się przerzedziły. Pozostają jeszcze po większej części księża i ci Polacy, których uwolnieniu przeszkodziła wojna wschodnia. Około tych grupują się uniccy księża, zesłani za opór przeciw wprowadzeniu religii prawosławnej, a wreszcie ci Polacy, co choć z Sybiru uwolnieni, jednak z powodu zakazu powrotu do Królestwa, Rusi lub na Litwę, woleli tam zostać — wyczekując zupełnego ułaskawienia. Położenie szczególniej zesłanych księży jest bardzo smutne dlatego, że pozbawieni są religijnych pociech, bo nie mają prawa spełniać obrządków religijnych choćby przy zamkniętych drzwiach w swoich mieszkaniach. Historya ich mieści w sobie zajmujący epizod, o którym się godzi wspomnieć. Po długiem wyczekiwaniu na uwolnienie, ułaskawieni zostali od zsyłki i policyjnego nadzoru, z tem wszakże zastrzeżeniem, że z miejsca zsyłki nie wolno im wyjechać, tylko na mocy szczegółowego pozwolenia ministerstwa. Wszelkie zaś starania o udzielenie im rzeczonego pozwolenia nie odniosły żadnego skutku. Wreszcie ministerstwo kazało im oświadczyć, że jeśli nadal zechcą pozostać pod dozorem policyjnym, to otrzymywać będą wsparcie, jakie do chwili uwolnienia pobierali. Biedni księża, aby nie umrzeć z głodu, poddali się znowu pod dozór policyjny i mimo uwolnienia carskiego pozostają nadal na posieleniu czyli w zsyłce.“

Charkowskie Guberskie Wiedomosti ogłosiły wyrok charkowskiego sądu wojennego w sprawie p r z e s t ę p c ó w p o l i t y c z n y c h. Sąd skazał Aleksandra Syciankę syna docenta uniwersytetu, oraz Lehkiego na 2 lata i 8 miesięcy ciężkich robót, lecz postanowił prosić o zmianę kary na zamieszkanie w gubernii Irkuckiej przez lat 2 i osiedlenie w Syberyi na lat 10; Fillipowa skazano na zesłanie do gubernii Tobolskiej; Blinowa i Kuzniecowa na zamknięcie w twierdzy przez 4 miesiące; Daniłowa na 4-miesięczne wiezienie z prawem łaski; Gołubiewa na 2-miesięczne więzienie a następnie zamieszkanie w Szenkursku. Pozostałych oskarżonych uniewinniono.

Dnia 21 b. m. odbył się W Berlinie kongres ekonomiczny, w którym wzięło udział około 200 osób ze wszystkich prowincyj Niemiec, byli także i delegaci z Austryi. Obrady toczyły się głównie nad zagadnieniem, czy przyjąć walutę mięszaną srebrną i złotą, czy też pozostać przy dotychczasowym systemie waluty złotej. Większością głosów przyjęto rezolucyę następującą: „1. Doświadczenia i prawa międzynarodowego ruchu metalicznego nie pozwalają na odstąpienie od dotychczasowej gwarancyi kursu w czystem złocie, ani też na przyjęcie waluty mięszanej w srebrze i złocie. 2. Zastanowienie sprzedaży srebra niemieckiego, byłoby niebezpieczeństwem dla waluty i instytucyi bankowej Niemiec."

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Opawa, 22 października. Najj. Pan zwiedził po południu w towarzystwie prezydenta krajowego i obu adjutantów a poprzedzony przez burmistrza budynki rafineryi cukrowej, fąbrykę sukna Quittnera i szpital, gdzie przyjmowali Go marszałek i dyrektor zakładu z całym personalem. N. Pan przemówił najłaskawiej do kilku chorych a potem udał się pieszo do szkoły wydziałowej żeńskiej i szkoły ludowej męzkiej, gdzie przysłuchiwał się egzaminowi. Zwiedzając wielkie koszary i szpital wojskowy Najj. Pan wyraził swoje zadowolenie. Na placu ćwiczeń wojskowych Najj. Pan odbył przegląd rekrutów pierwszego pułku rezerwy. Na strzelnicy przełożony powitał Najj. Pana przemową, pokazując starannie przechowaną tarczę, do której Monarcha strzelał w r. 1851. Najj. Pan przypatrywał się strzelaniu do tarczy i wyraził zadowolenie Swoje z rezultatów. W powrocie do rezydencyi mimo deszczu tłumy zalegały ulice wznosząc okrzyki entuzyastyczne.

Opawa 22 października. Najj. Pan przyjmował na prywatnej audyencyi generała hr. Brandenburga, który zaproszony został na obiad dworski. Wieczorem miasto było znowu iluminowane a o 7 rozpoczął się pochód z pochodniami i produkcya muzyczna. W pochodzie brali udział uczniowie, straż ogniowa i towarzystwa z kapelami swojemi. Najj. Pan przypatrywał się pochodowi z otwartego okna rezydencyi i witany był entuzyastycznemi okrzykami. Na tem skończyły się programowe uroczystości. Najj. Pan ofiarował na cele dobroczynne w Opawie 3500 zł., a w Cieszynie 1600 zł.

Wiedeń, 22 października. *Pol. Cor.* donosi z Konstantynopola: Trudności w sprawie wydania Dulcigna na tem polegają, że Czarnogóra żąda równoczesnego wydania dystryktu i miasta, gdy tymczasem Porta żąda zatrzymania *status quo* na wschodzie jeziora skodarskiego i rozwiązanie tej kwestyi zastrzega późniejszym obradom ambasadorów w Konstantynopolu. Natomiast odstąpiła Porta od żądań swoich w sprawie flagi w porcie Dulcigna i gwarancyi dla muzułmanów pozostających w Dulcigno.

Z Belgradu donosi *Pol. Cor.*: Wybuchło przesilenie gabinetowe, którego rozwiązania dziś jeszcze oczekują.

Dortmund, 22go października. Wczoraj po południu niedaleko Court wykoleił się pociąg koloński idący do Berlina. Lokomotywa spadła za wał kolejowy, a kilka wagonów zostało zgruchotanych. Kierownik lokomotywy i jeden podróżny zginęli, 26 osób poniosło ciężkie skaleczenia.

Paryż, 22 października. Agencya Havasa dnosi: Z powodu trudności w sprawie wydania Dulcigna Austrya, Francya i Włochy poleciły swoim ambasadorom przypomnieć sułtanowi przyrzeczenie, że Dulcigno bezwarunkowo ma być wydane.

Ateny, 22 października. Izba wybrała prezydentem kandydata opozycyjnego, Asgierinosa 92 głosami przeciw 55, które otrzymał kandydat ministeryalny Kalifornas. Oddano ośm kartek próżnych. Mówią, że ministerstwo wkrótce weźmie demisyę.

Wiedeń, 23 października. *(Tel. pr.)* Wiadomości otrzymane tu o stanowisku, jakie zająć ma w najbliższym czasie Grecya, są sprzeczne. Z jednej strony zapewniają, że mocarstwa a mianowicie Niemcy, Austrya i Francya z wielkim naciskiem przestrzegają Grecyę przed wszelką nieostrożną akcyą; z drugiej strony donoszą z Aten, że wobec usposobienia ludu i postępu uzbrojeń Grecya wbrew przestrogom Europy przystąpi do zbrojnej okupacyi Epiru. Generał Suzo ma objąć komendę nad korpusem inwazyjnym. Król temi dniami odbyć ma przegląd armii i floty i przy tej sposobności wygłosić ma bardzo gorącą, patryotyczną mowę. Bank narodowy grecki otrzymał polecenie, aby odstawił skarbowi państwa pierwszą ratę pożyczki w przeciągu czternastu dni.

Fremdenblatt występując ponownie przeciw pogłoskom o zachwianiu się porozumienia między Austryą a Niemcami mówi: Stosunki Austryi do Niemiec tak samo się nie zmieniły, jak stosunek do Rossyi. Z Niemcami wiąże nas szczera przyjaźń, niezamącona żadną nieufnością, podczas gdy stosunek nasz do Rossyi opiera się na wzajemnej, pełnej szacunku rezerwie.

Berlin, 22 października *(Tel. pr.)* *Kreuzzeitung* zaprzecza pogłoskom o wrzekomo bliskiej abdykacyi cara.

Nordd. Allg. Ztg. twierdzi, że mocarstwa pragną ile możności uniknąć zastosowania środków przymusowych wobec Turcyi.

Cetynia, 23 października. Układy pomiędzy delegatem Czarnogóry a Bedri bejem w Virbazar rozpoczęły się na nowo. Widoki szybkiego odstąpienia Dulcigna znowu wskutek nowych propozycyj Porty znacznie osłabły.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 października 1880, godz. 2 m. 28 Losy kredytowe 177 —, Węg. akcye kredyt. 243·—. Akcye anglo-austr. 109·60, Akcye banku Union 105·80, Akcye kolei Karola Ludwika 268 75, Akcye kolei północnej 239·75, Akcye kolei południowej 81·50 Akcye kolei Alföld 150 —. Akcye kolei Elżbiety 187·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 161.— Akcye kolei węg. północno-wschodniej 141 —, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 84 25, Galic. oblig. indemn. 97 50. Losy z r. 1864 171 —, Losy regulacyi Cissy 106·90. Akcye banku obrotowego — —, Losy tureckie —·—. Akcye kolei węg.-galicyjsk. —·— Akcye kolei państwowej —·—. Akcye banku związkowego 125 —, Rubel papierowy 1·18, Wiedeńskie losy 115·—. Węgierskie losy 107 50, Mark. niemieck. — Węgierska renta 106·35. Usposobienie mdłe.

Wiedeń, 22 października 1880, godzina 5 m. 45. Akcye kredytowe 274 50, Anglo Austr. —·—, Unionsbank ——, Kolej Karola Ludwika 268 75, Południowa —·—. Renta pap. 71 20, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 101 40, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem —·—, Gal. bank rustykalny 99·50, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9 35½, Usposobienie —

Wiedeń, 23 paźdz. 1880, godz. 10 minut 50, Akcye kredytowe 275·10 Anglo-austr. 110·75, Akcye banku Union 106·30, Kolej Kar. Ludw. —·—, Południowa 81·50, Napoleonsdor 9·35½. Rubel papierowy —·—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn —·— Gal. listy zastaw. banku włośc. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie słabsze.

Telegramy zbożowe z d. 22 październik u Wiedeń: Pszenica 11·75 do 12 75 zł., żyto 10·60 do 11 30 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 34·75 do 35·— zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 11.85 do 11·90 zł., rzepak (sierpień — wrzes) —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 208 50, żyto —·—, spiritus loco . 58·80, olej rzepakowy 53·80. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr 59·75 olej rzepakowy 73·50 spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto — —, owies —·—, spiritus — —, kukurydza —·—. Kolonia: Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor: Władysław Łoziński

Do dzisiejszego numeru dołącza Księgarnia Polska swój zniżony cennik dzieł.

NADESŁANE.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 23 października 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 732.76mm. przy temp. 0° . Psychrometr suchy + 0.4°C. Psychrometr wilgotny + 0.1°C. Prężność pary 4.5mm Wilgoć 94%. Zachmurzenie 10. Wiatr NE1. Ozon 11.

Temperatura powietrza 0.3 R

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 758.96mm.

Przyjechali do Lwowa

dnia 23 października 1880.

Hotel George'a.

Pp K. hr. Bobrowski z Andrychowa. M Kozicki z Kolędzian. K Chevallier z Lyonu. F. Chaur z Lyonu. W. Silberstein z Wiednia. M. Born z Drezna. H. Aschkenazy z Krakowa.

Hotel Angielski.

Pp. K Kawecki z Drohobycza T. Wasilewski z Sienkowa. S. Uzdansky z Warszawy.

Hotel Warszawski.

Pp. L. Dohler z Drezna. J. Maresin z Krakowa. F. Förster z Cieszyna.

Hotel Krakowski.

Pp. K. Hejnich z Królestwa A Łącki z Królestwa. Dr E. Szulz z Kurowic.

Hotel Langa.

Pp. K Rolman z Wiednia. J. Falter z Grybowa. M. Wittels z Wiednia. E. Dymaczek z Wiednia. D. Hersch z Paryża.

Odjechali ze Lwowa.

Pp E. hr. Koziebrodzka na Bukowinę. Elsner do Czerniowiec F. Siglitz do Wiednia. J. Kupczyński do Krakowa. J. Skolimowski do Dynisk.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 22 października 1880

	płacą	żądają
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	268 25	271 25
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. w. a.	160 —	163 —
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	291 —	296 —
Banku kredyt gal. po 200 zł. w. a.	250 —	255 —
2. Listy zast. za 100 zł. (z kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	96 80	97 80
„ „ „ 4 pr. w. a.	91 —	92 —
„ „ „ 5 pr. okresowe	96 80	97 80
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 40	102 40
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100 —	101 50
3. Listy dłużne za 100 złr. (bez kupona)		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92 —	94 —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	96 60	97 60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pro. w. a.	100 —	101 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100 —	101 50
5. Losy miasta Krakowa .	19 50	21 50
„ „ Stanisławowa	23 50	25 50
6. Monety.		
Dukat holenderski . .	5 52	5 62
Dukat cesarski . .	5 55	5 65
Napoleondor . .	9 34	9 45
Półimperyał . .	9 65	9 77
Rubel rossyjski srebrny .	1 58	1 72
„ „ papierowy	1 17½	1 19
100 marek niemieckich	57 75	58 60
Srebro . .	99 50	100 50
Kupony w srebrze .	99 25	100 25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 19 października 1880

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot maj-listopad	71.15	71.30
luty-sierpień	71 30	71 50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	72.80	72.95
kwiecień-październik	72.90	73.05
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	122.50	123.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr	129.—	129 25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	131.25	131.75
„ „ 1864 po 100 zł.	171.50	172 25
„ „ 1864 po 50 zł.	170.50	171.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	28	30
Listy zastaw. domen. państw po 120 złr. 5 proc.	144.—	—.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr	100 —	100 50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr	86.35	86.50
2. Obligacye indemn. 5 pr (za 100 zł m. k.)		
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	95.50	—.
Galicyi	97.—	97.50
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	93 25	94 —
Węgier	94.40	95 —
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	102 75	103.—
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	273.80	274 —
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł	775.—	785.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł	— —	— —
Banku austro-węgiersk. a 600 zł	815.	817.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	72.—	72.50
Aust. Tow. żeglugi par. dun po 500 zł.mk.	532.—	534 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł.	188.—	188.50
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2406	2412
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k	268 —	268.5
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	159.75	160 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	274.—	274 50
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	82.—	82.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	136 50	137 —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	117.15	117.65
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr	100.50	101.25
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	105 50	106.50
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	91.75	92 25
„ „ „ po 5 proct.	96 75	97.50
„ „ „ po 5 proct. 37 latach zwrotne	96 75	97.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.50	101.00
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	99.75	100.25
Banku austro-węgiersk. po 5 proc.	101 95	102.10
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	— —	99 —
„ Zakł. kr ziemsk po 5½ proc.	100.90	101.20
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	87.—	87.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	—.—	80.—
Kol. poł. po 100 zł. m. k.	105.25	106.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr	.—	105.50
„ „ „ II. emisyi	.—	103 25
„ „ „ III.	102 50	103
„ „ „ IV.	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czern.-Jass. III emis a 300 zł 5 proc w srebrze z r. 1865	90.—	90.50
z r. 1867	93.—	93.50
z r. 1868	89.—	89.50
z r. 1872	88 50	89.50
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	83.—	84 —
6. Losy		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.50	177.—
Clarego po 40 zł. m. k.	38 —	40 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	102 50	103.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	15 50	16.50
Losy miasta Krakowa	18.75	20 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a	37. —	39. —
Palfiego po 40 zł. m. k.	36 25	37.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	17.50	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	49 —	49.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	47 25	47 75
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23 50	24 50
Poż. Tryestu po 100 zł. m k	125.75	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65. —	—.—
Waldsteina po 20 zł. m k.	31.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	41 75	42 25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft szt.	117.80	118 —
Paryż za 100 fr.	46 35	46.40
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5 63.	5.64.—
„ pełnej wagi	5.62 —	5.64 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9 37.—	9.38 —
Rossyjski imperyał	9.70	9.72. —
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 22 października 1880

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	71	20
„ „ „ w srebrze	72	50
Renta w złocie	86	60
Losy pożyczki z roku 1860	129	25
Akcye banku austro-węgierskiego	814	—
„ „ kredytowego	273	80
Londyn	117	65
Srebro	—	—
Napoleondor	9	36½
Dukat cesarski men.	5	63
100 marek niemieckich	58	—

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30. rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz. 10tej min. 3 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o gozd. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj); o godz. 6 min. 45 rano.

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 min. 39 w nocy pociąg mięszany): o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny) o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany;) o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12. w Peszcie odpowiada godz. 12 min. 20 we Lwowie.

Dziennik Urzędowy.

(7227 2—3) Zl. 630.

Pferde=Verkauf.

Am 29ten October d. J. um 10 Uhr Vormittags werden im Lemberg 4 und am 12 November l. J. um dieselbe Vormittagsstunde in Sanok 5 Kastraten im Lizitationswege verkauft.

K. k. Staats=Hengsten=Depot in Drohowyże am 19 October 1880.

(7263 1—3) **Edykt.**

L. 3300. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu ogłasza, że na zaspokojenie sumy 250 złr. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 71/42 w Młynach położonej dłużnika Makarego Monczaka własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Żakładu kredytowego włościańskiego dnia 3 listopada 1880 o godzinie 10 rano, z tem przedsięwziętą zostanie, że na tym terminie ta realność także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Krakowiec 24 września 1880.

(7275 1—3) **Obwieszczenie**

L. 8197. C. k. starostwo w Czortkowie jako Administracya dóbr Czortkowa starego i Wygnanki należących do fundacyi ubogich śp. Hieroniwa Sadowskiego, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem wydzierżawienia dochodów z prawa propinacyi w powyższych dobrach na czas od 7 listopada 1880 do 7 listopada 1883 odbędzie się w Czortkowie w c. k. starostwie w godzinach urzędowych dnia 29 października 1880 publiczna licytacya w drodze ofert piśemnych.

Jako cenę wywołania ustanawia się roczny czynsz w kwocie 4000 złr. z której każdy do tej licytacyi przystępujący 10 prc. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce lub w papierach wartościowych według kursu dnia ostatniego złożyć jest obowiązany.

Resztę warunków licytacyjnych można przed rozpoczęciem licytacyi w c. k. starostwie przeglądnąć.

Czortków 21 października 1880.

(7262 1—3) **Edykt.**

L. 13349. Stanisławowski c. k. sąd powiatowy miej. deleg. niniejszem wiadomem czyni, że c. k. uprz. galic. Zakład kredytowy włościański we Lwowie wniósł pod dniem 2 listopada 1879 do l 15578 pozew przeciw Karolowi Strusiewiczowi, Katarzynie Mazacz i nieobjętej masie spadkowej Józefa Mazacz pto. 200 złr. a względnie 168 zł. 40 c. w. a. z pn. i że dla pozwanego Karola Strusiewicza z miejsca pobytu niewiadomego ustanowiono kuratorem tutejszego adwokata Dr. Kwiatkowskiego z substytucyą adw. Dr. Szydłowskiego, któremu wspomniony pozew z terminem do rozprawy sumarycznej na dzień 3 listopada 1880 o godzinie 8 z rana się doręcza.

Wzywa się zatem tegoż z miejsca pobytu niewiadomego pozwanego Karola Strusiewicza, aby udzielił ustanowionemu kuratorowi swoich środków obrony lub innego zastępcę sobie ustanowił tem pewniej, ileże w przeciwnym razie skutki przez tego zaniedbanie p wstać mające sam sobie przypisywać będzie musiał.

Stanisławów 4 września 1880.

(7267 1—3) **Edykt.**

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w tymże sądzie w sali rozpraw celem ściągnięcia galicyjskiej kasie oszczędności od Julii Biejkowskiej z większej sumy 7300 złr. a. w. należącego się resztującego kapitału 6832 złr. 10 ct. a. w. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 179 $^{2}/_{4}$ we Lwowie położonej, wedle dom. 118 pag. 92, n. 15 haer. Julii Biejkowskiej własnej, dnia 25 listopada 1880 i dnia 23 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10tej przedpołudniem się odbędzie, na których to terminach realność pod l. 179 $^{2}/_{4}$ tylko wyżej ceny wywołania 18250 złr. a. w. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1825 zł. a. w. do rąk komisyi licytacyjnej przed rozpoczęciem licytacyi ma być złożoną, że wreszcie warunki licytacyjne w registraturze tutejszego sądu przejrzeć lub odpisać wolno i że dla wszystkich tych, którzyby po dniu 20 września 1880 jako dniu wydania wyciągu tabularnego rzeczowe prawo na realności sprzedać się mającej nabyli, lub którymby uchwały tej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły kuratorem adwokat Dr. Pomianowski a jego zastępcą adwokat Dr. Szwedzicki mianowany został.

Lwów 9 października 1880.

(7264 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4467. Dnia 3 listopada 1880, tudzież dnia 24 listopada i na dniu 22 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano sprzedane zostanie w sądzie tutejszym w drodze przymusowej przez publiczną licytacyę pole orne „Wojtowe żniwo“ zwane w Reklińcu położone do gospodarstwa pod l. k. 138 należące, ciała tabularnego niestanowiące Mateusza i Antoniego Boziewiczów własne, celem wydobycia przyznanych Katarzynie Krywka 14 zł. 1 ct. z pn..

Cena szacunkowa wynosi 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Warunki licytacyjne może chęć kupienia mający przejrzeć w registraturze sądu tutejszego.

C. k. sąd powiatowy.

Mosty wielkie dnia 10 lutego 1880.

(6844 1—3) **Edikt.** Z. 20 987.

Von Seite des k k Landesgerichtes Krakau wird hiemit bekannt gegeben, daß behufs Befriedigung der Forderung der priv. öst. Hypothekenbank in Wien pr. 94 fl. 32 kr., 360 fl., 360 fl., 360 fl., 4864 fl. 95 kr., 540 fl., 540 fl., 540 fl., 540 fl. die exekutive Feilbiethung der den Schuldnern J. H. Bannet gehörigen sub Nro 69 Stdt VIII (66 Gm. VI) in Krakau gelegenen Realität bewilligt und solche am 4 November und 7 Dezember 188 jedesmal um 10 Uhr Vormittags stattfinden wird.

Schätzungswerth beträgt 41833 fl. und Vadium 4183 fl.

Nähere Feilbiethungsbedingnisse können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Krakau 17 September 1880.

(7206 1—3) **Edikt.** Zl. 4529.

Bei dem k. k. Bezirksgerichte Bolechów hat Munisch Händel wider Elisabeth und Katharine Schierl wegen Löschung der ut D m Tom I pag. 61 n. 2 on ob der Realität Nr. 211 in Bolechow zu Gunsten der Belangten haftenden Forderung pr. 200 fl. C. M eine Klage angebracht worüber eine Tagsatzung auf den 8 November 1880 Vormittags um 9 Uhr angeordnet wurde.

Da dem Gerichte die Gelkagten dem Leben und Aufenthalte nach nicht bekannt sind, so wurde auf ihre Gefahr und Kosten Hr. Krysty S h dler, Bürgermeisterin Bolechów als Kurator bestellt, mit welchem diese Rechtssache nach Vorschrift der Gerichtsordnung ausgetragen werden wird.

Geklagte haben daher am dem vorerwähnten Tage endweder selbst zu erscheinen, oder einen Bevollmächtigten nahmhaft zu machen oder ihre Behelfe dem aufgestellten Kurator mitzutheilen

Bolechow 20 August 1880.

(7270 1—3) **Edykt.**

L 6584. C. k. sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa S. II czyni wiadomo, iż na żądanie c. k. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie, w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 3643 złr. 92 ct. w. a. z odsetkami po 7 pr. od 1 sierpnia 1879, aż do dnia rzeczywistej zapłaty i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 27 zł. 55 ct. w. a. przymus wa sprzedaż realności, dłużników Markusa i Czipe Neufela własnych w Zaiesemu pod l. 92 i 208 położonych w drodze publicznej licytacyi w dniu 22 listopada i w dniu 22 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi 24500 złr. w. a., a chęć kupienia mający złożyć ma 2450 zł. w. a. jako wadyum w gotówce, w obligacyach długu państwa, w obligacyach indemnizacyjnych, w książeczkach gal. kasy oszczędności, w listach c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego, lub c. k. uprz. austr. węg. banku, w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego według ostatniego kursu w „Gazecie Lwowskiej“ uwidocznionego.

Bliższe warunki przejrzeć może w tut. registraturze.

Lwów 14 czerwca 1880.

(7269 1—3) **Edykt.**

L. 6108. C. k. sąd powiatowy m. d. S. II we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zasdokojenia sumy 200 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutej. B. 3 w dniach 11 listopada, 13 grudnia 1880 i 14 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano na rzecz Karola i Anastazyi małż. Reinerów egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 90 w Zamarstynowie położonej, do nieobjętej masy spadkowej po śp. Franciszku i Franciszce małż. Gilewiczach, a względnie nie których deklarowanych spadkobierców tychże należącej w wyk. hip. l. 42 księgi gruntowej gminy kat. Zamarstynów zawartej, z tem że na pierwszych dwóch terminach połowa powołanej realności tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie nawet niżej tejże za jakąbądź cenę ryczałtowo sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 700 zł.

Wadyum 10 pr. czyli 70 zł.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych adw. Dr. Weiss, zastępca adwokata Dr. Wilm. Zucker.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i protokół opisania, można w t. s. registraturze przejrzeć.

Lwów 31 maja 1880.

(7271 1—3) **Edykt.**

L. 9061. C. k. sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa S. II czyni wiadomo, iż na żądanie uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego, w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 640 zł. 56 ct. w. a. zwiększej 700 zł. pochodzącej z odsetkami po 12/100 od 24 lutego 1871, aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi 3/100 odsetkami od kwoty w. należytym czasie nieuiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 8 zł. 12 ct. w. a. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 12 zł. 50 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności, dłużnika p. Tadeusza Jagniątkowskiego własnej w Pasiekach Zubrzyckich pod l. 22 położonej w drodze publicznej licytacyi, która w dniu 19 listopada, na dniu 20 grudnia 1880 i na dniu 24 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi 1400 zł. w. a. a chęć kupienia mający złożyć ma 140 złr. w. a. jako wadyum w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie wraz z kuponami niezapadłemi według ostatniego kursu w „Gazecie Lwowskiej“ uwidocznionego.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Lwów 22 lipca 1880.

(7272 1—3) **Edykt.**

L. 9430. C k. sąd powiatowy miejsko deleg. S. II we Lwowie czyni wiadomo, iż w skutek odezwy c. k. sądu powiatowego m. d. S. I z dnia 16 lipca 1880 l. 31173 i orzeczenia c. k. wyż ze go sądu krajowego we Lwowie z dnia 1 czerwca 1880 l. 8974 celem zaspokojenia sumy 119 zł. 24 ct w. a. wraz z odsetkami po 15/100 od 8 maja 1876 tudzież na zaspokojenie kosztów egzekucyjnych w kwocie 5 zł. 54 ct. w. a. 9 zł. 90 ct. i 6 zł. 97 ct. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie przymusową sprzedaż realności wedle wykazu hipotecznego l. 102 nowej księgi gruntowej, dłużnika Wojciecha Słabickiego własnej w Zamarstynowie pod l. 7 położonej w drodze publicznej licytacyi, która w dniu 19 listopada, w dniu 20 grudnia 1880 i w dniu 24 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi 1150 zł. w. a., a chęć kupienia mający złożyć ma 115 złr. w. a. w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa, albo w listach zastawnych zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie wraz z kuponami niezapadłemi według ostatniego kursu w Gazecie Lwowskiej uwidocznionego.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Lwów 26 lipca 1880.

(6380 2—3) L. 43.960

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyów z zapisu ś. p. Teodora Stanisława dw. im. Paprockiego, o rocznych 150 złr. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Rzeczone stypendyum przeznaczone jest dla ubogich uczniów uczęszczających do szkół publicznych w kraju; Paproccy, a pomiędzy nimi krewni ś. p. fundatora mają pierwszeństwo.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Kandydaci, należący do rodziny fundatora, winni również tę własność swoją wiarygodnie wykazać.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi
z Wiel. Ks. Krakowskiem

We Lwowie dnia 1 października 1880.

(6950 2—3) **Edykt.**

L. 2727. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 343 złr. w. a. z pn. od Franciszka i Reginy Piegzów c. k. uprz. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie należącej sie, odbędzie się w dniach 16 grudnia 1880 i 24 stycznia 1881, każdym razem o godzinie 10 z rana w gmachu sądowym publiczna licytacya realności gruntowej pod l. 130 sub. rep. 92 w Płazie, Franciszka i Reginy Piegzów własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 700 złr. w. a.

Na obydwóch terminach poniżej ceny kupna nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akty zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów dnia 31 lipca 1880.

(6960 2—3) **Edykt.**

L. 44630. C. k. sąd krajowy we Lwowie, z powodu rozpisanej uchwałą z dnia 4 września 1880 l. 29752, 31395 i 39107 licytacyi realności pod l. $183^{3}/_{4}$ w sprawie egzekucyjnej gal. kasy oszczędności przeciw Hermanowi i Breindli Bernfeldom i innym o 1550 zł. 21 ct. w. a. z przynależyt. ustanawia dla nieobecnej spół - dłużniczki Lei Rische czyli Riche Feuertopf zam. Katz, kuratorem adwokata Dr. Bielińskiego a jego zastępcą adw. Dr. Stromengera doręczając powyższą uchwałę mianowanemu kuratorowi wzywa Laję Rischę czyli Richę Feuertopf zamęż. Katz, aby swojemu kuratorowi, służące do strzeżenia swych praw środki dostarczyła, lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej z zaniedbania wynikłe następstwa sama sobie przypisze.

Lwów 5 października 1880.

(7259) **Ogłoszenie.**

L. 2786. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż wyłożyła do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Rączna.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 26 października b. r., na którym dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Kraków 14 października 1880.

Ogłoszenie

L. 3472. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Zagacie dnia 22 października b. r. rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Kraków dnia 4 października 1880.

(7260) **Ogłoszenie.**

L. 307. Projekt księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Chocimirz“ w powiecie sądowym Obertyńskim, wyłożony w biurze podpisanej komisyi w Chocimirzu do powszechnego przejrzenia.

Do wniesienia zarzutów zgłosić się należy w wyż wskazanym lokalu dnia 27 października 1880 przed południem.

Komisya hypoteczna.

Chocimirz 20 października 1880.

(7265) **Ogłoszenie.**

L. 179. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Mielcu zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Czajkowy dnia 8 listopada 1880 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Mielec 20 października 1880.

(7032 2—3) L. 2014/pr.

Obwieszczenie.

Podaje się do powszechnej wiadomości, iż celem zaopatrzenia potrzeb dla domu więziennego c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie na rok 1881 odbędzie się dnia 4 listopada 1880 o godzinie 9 rano licytacya in minus t. j.

		Złożyć się mające wadyum złr.	ct.
9900	kilogramów żytniej długiej słomy	39	50
453·22	metrów kubicznych drzewa opałowego bukowego	154	—
1578·439	kilogramów nafty		
30	„ świec łojowych		
200	„ mydła	56	—
100	„ smalcu do obuwia		
24·118	metrów knota wełnianego		
robót	bednarskich	10	—
	ślusarskich	7	50
	szklarskich	8	—
	blacharskich	5	—
	kowalskich	—	25

Wadya złożone być mają gotówką lub w obligacyach publicznych prawem dozwolonych według ostatniego kursu, lecz nie nad wartość nominalną obliczonego.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszym c. k. sądzie.

Pisemne wedle przepisów wygotowane i w wadyum opatrzone oferty, przyjmować będzie komisya licytacyjna do zamknięcia licytacyi.

Rzeszów dnia 11 października 1880.

(6924 2—3) **Edykt.**

L. 18509 C. k. sąd kraj. podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. austr. uprz. Banku hipotecznego w Wiedniu w kwocie ogólnej 6522 zł. 88 ct. z pn. dozwoloną została licytacyjna sprzedaż realności l. 262 i 261 dz. VIII w Krakowie do Jakóba Neufeld należących i że takowa odbędzie się w gmachu sądowym, biuro l. 20 w dniach 18 listopada, i 21 grudnia 1880, zawsze o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki w kwocie 51.130 zł. 6 kr. przyjęta, niżej której na dwóch powyższych terminach te realności razem sprzedane nie będą, gdyby jednak na tych terminach te realności za cenę wywołania lub wyżej sprzedane nie zostały, wyznacza się termin do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych na dzień 21 grudnia 1880 o godz. 4po południu.

Chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi wadyum w kwocie 5113 zł. (pięć tysięcy sto trzynaście złotych reńskich) w gotowce lub papierach wartościowych do lokowania majątków pupilarnych służyć mogących.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Kraków dnia 10 września 1880.

L. 2832 (7212 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 16 grudnia 1880, 20 stycznia, i 17 lutego 1881, każdym razem o 10 godz. rano, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. konsk. 21 sub. rep. 313 w Zawoi położonej, dłużników Jana i Agnieszki Kaniów własnej, w tutejszym sądzie na rzecz Zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 350 zł. w. a. z pn. z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej, zaś na trzecim nawet niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 1500 zł.

Wadyum wynosi 10%.

C. k. sąd powiatowy

Maków dnia 17 września 1880.

(6882 2—3) L. 44240.

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendyów z fundacyj t. z konwiktowych po 210 zł. i 157 zł. 50 ct. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Z tych przeznaczone są stypendya z fundacyj Zawadzkiego, Russyana, Matczyńskiego i Potockiego dla młodzieży szlacheckiego pochodzenia; z fundacyi Głowińskiego dla szlachty i nie szlachty, wreszcie z fundacyi t. z. Krakowskiej zakordonowej dla młodzieży pochodzenia nieszlacheckiego.

Ubiegać się mogą o takowe uczniowie publicznych szkół średnich i wyższych, wnosząc podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego, a to najdalej do 15go listopada b. r.

Do podań załączyć należy metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, patentowe zatwierdzone i dowody dobrego postępu w naukach, mianowicie zaś świadectwo z ostatniego półrocza szkolnego.

Ubiegający się o stypendya przeznaczone dla młodzieży pochodzenia szlacheckiego, mają nadto załączyć wywód szlachectwa ci nakoniec, którzyby zamierzali ubiegać się o stypendya jako krewni fundatorów, winni również tę własność swoją wiarogodnie udowodnić.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie dnia 4 października 1880.

(7241 2—3) **Edykt.**

L. 1420. W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 27 października, 24 listopada i 23 grudnia 1880 rano, egzekucyjna sprzedaż połowy realności l. 21 w Postołówce Bartka Łapszij własnej celem zaspokojenia pretensyi Szula Pollaka w sumie 132 złr. na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej 100 Złr. w. a. na trzecim niżej takowej.

Wadyum wynosi 10 złr.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze.

Kopyczyńce dnia 27 maja 1880.

(7240 2—3) **Edykt.**

L. 2848. C. k. sąd powiatowy w Frysztaku odbędzie w dniu 28 października, 25 listopada i 23 grudnia 1880 przymusową sprzedaż połowy realności pod l. k. 6 sub. rep. 42 w Pułankach położonej Tomasza Trały własnej, ciała tabularnego niestanowiącej celem zaspokojenia wierzytelności Wojciecha Armaty w kwocie 71 złr. 50 ct.

Cena wywołania 390 złr.

Wadyum 39 zł.

Resztę warunków w registraturze przejrzeć można.

Frysztak 15 września 1880.

(7237 2—3) **Edykt.**

L. 5779. C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach przedsięweźmie celem wydobycia przez Feiwia Gringlingera od Hrehora i Maryi Grabowieckich wywalczonej kwoty 25 zł. z pn przymusową sprzedaż ich realności pod l. 66 w Grabowcu dnia 29 października, 26 listopada i 23 grudnia 1880 w tutejszym sądzie, każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 110 złr.

Wadyum 11 złr.

Bliższe warunki, protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Bohorodczany 30 września 1880.

(7228 2—3) **Edykt.**

L. 4478. Ogłasza się, że celem zaspokojenia pretensyi Kofki London w kwocie 50 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 24 listopada, 23 grudnia 1880 i 27 stycznia 1881, każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa publiczna licytacya realności pod l. k. 267 w Dobrotworze Michała Hryniewicza vel Ryniewicza własnej ciała tabularnego nie stanowiącej.

Realność rzeczona tylko w pojedynczych swych częściach będzie sprzedaną.

Cena szacunkowa całej realności 295 złr.

Wadyum 10 prc. ceny szacunkowej.

Protokoły opisania, oszacowania i bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kamionka 28 września 1880.

(7229 2—3) **Edykt.**

L. 5089 Ogłasza się, że celem zaspokojenia pretensyi Markusa Loudon w kwocie 19 złr. z pn. odbędzie się w dniach 18 listopada, 20 grudnia 1880 i 27 stycznia 1881, każdym razem o godzinie 10tej rano w tutejszym sądzie przymusowa publiczna licytacya łąki pod l. 287 w Dobrotworze położonej do masy spadkowej Stefana Sznicer należącej.

Cena szacunkowa i wywołania 60 złr.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Protokół, opisania i bliższe warunki przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kamionka 1 października 1880.

(7230 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9058. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku jako władza nadkuratelarna podaje do wiadomości, iż Wojciech Danak z Grodziska dolnego w skutek uchwały c. k. sądu obwodowego Rzeszowskiego z dnia 23 września 1880 l. 5811/c za marnotrawcę uznany i dlań Piotr Niedziocha kuratorem ustanowiony został.

Leżajsk dnia 3 października 1880.

(7243 2—3) **Edykt.**

L. 3574. Dnia 22 listopada 1880 dnia 14 stycznia 1881 i dnia 18 lutego 1881, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tut. egzekucyjna publiczna licytacya gospodarstwa wiejskiego pod Nr. 20/16 w Iwierzycak egzekutów Michała i Maryanny Dzisków własnego ciała tabularnego niestanowiącego na pokrycie dodatkowej pożyczki Zakładu kredytowego włościańskiego lwowskiego w kwocie 50 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 850 zł.

Wadyum 83 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół opisania można przejrzeć w tut. sąd registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Ropczyce dnia 25 września 1880.

(7248 2—3) **Edykt.**

L. 43550. C. k. sąd krajowy Lwowski podaje do wiadomości, iż w sprawie galic. kasy oszczędności przeciw Bronisławowi Deskur dozwolono celem zaspokojenia sumy 2574 zł. 80 ct. w. a. z większej sumy 3260 zł. 49 ct. a raczej z pierwotnej pożyczki w kwocie 4000 zł. w. a. pochodzącej, z 6 pr. odsetkami, od dnia 5 stycznia 1880 prowizyą zwłoki po 7 pr. od każdej w dniu 5 stycznia i 5 lipca 1880, począwszy od dnia 5 stycznia 1880 płacić się mającej, a nieuiszczonej półrocznej raty po 200 zł. 40 ct. w. a. aż do całkowitego uiszczenia kapitału bieżącego, tudzież kosztami niniejszej prośby w kwocie 17 zł. 11 ct. w. a. przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. 223¾ we Lwowie położonej, wedle Dom. 88 p. 155 n. 31 hser. Bronisława Deskur własnej, a wedle Dom. 175 p. 318 n. 97 on. dłużnej sumie za hipotekę służącej.

Licytacya powyższa odbędzie się w c. k. sądzie krajowym Lwowskim w biurze Nr. 12, na dniu 25 listopada i 28 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano, przyczem się zauważa, że na tych terminach realność rzeczona, tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania wynosi 10.000 złr., a wadyum 10 pr. to jest 1000 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Lwów 9 października 1880.

(7242 2—3) **Edykt.**

L. 3426. Dnia 22 listopada, dnia 20 grudnia 1880 i dnia 28 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna publiczna licytacya realności wiejskiej pod l. 61 w Borku wielkim, egzekuta Michała Pichla własna na zaspokojenie pretensyi Ettli Krakauerowej w kwocie resztującej 350 złr. w. a. z przyn.

Cena wywołania wynosi 1020 zł.

Wadyum 102 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Ropczyce 1 października 1880.

(7250 2—3) **Edykt.**

L. 44499 C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza kwitu zastawniczego Nr. 253 z dnia 30 stycznia 1879 na zastawiony za 25 zł. w. a. los „Salma" Nr 36791 przez c. k. uprz. gal. akc. bank hipoteczny we Lwowie wystawionego, aby rzeczony kwit w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu licząc tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożył, ileże w razie przeciwnym takowy za amortyzowany uznanym będzie.

Lwów dnia 9 października 1880.

(7249 2—3) **Edykt.**

L. 41782. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem, niewiadomych z życia i miejsca pobytu, Franciszkę, Wincentego, Adama, Tadeusza i Wiktoryę Włyńskich, że na prośbę Abrahama Diamand z dnia 25 września 1880 l. 41182 wydzielono z obszaru dóbr Pstrągowa majętność „Okop", dla takowej utworzono osobne ciało tabularne i t. s. uchwałą doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi Dr. Poniatowskiemu z substytucyą adw. Dr. Popławskiego.

Wzywamy tedy rzeczonych kurandów, by ustanowionemu kuratorowi środki potrzebne do bronienia ich praw dostarczyli, albo innego zastępcę sobie ustanowili, inaczej złe skutki samym sobie przypiszą.

Lwów 25 września 1880.

(7203 2—3) **Edikt.**

Zl. 13527. Vom k. k. Kreisgerichte im Tarnopol wird hiemit kundgegeben es werde zur Einbringung der ersiegten Summe von 400 fl. ö. W. zur Gunsten des Manes Axelrad die mit Beschlüsse vom 24 März 1880 Zl. 3957 bewilligte exekutive Feilbiethung des dem Schuldner Josef Sygall gehörigen im Protokolle de praes. 16 Jänner 1880 Zl. 906 exekutiv geschätzten 1/4 des Gewölbes sub Nro 31 in Tarnopol wieder aufgenommen und zur Vornahme derselben drei Termine, und zwar auf 29 October, 26 November und 24 Dezember 1880 jedesmal um 10 Uhr Vormittags bestimmt, an welchen diese Realität im Gerichtsgebäude in Bureau Nr. 4 unter den im Beschlusse vom 24 März 1880 Zl. 3957 bezeichneten Bedingungen feilgeboten werden wird.

Tarnopol den 6 October 1880.

(6987 2—3) L. 10.527.

Wyrok.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie w dniu dzisiejszym pod przewodnictwem c. k. radcy sądu krajowego Grabowskiego w przytomności c. k. sekretarza rady Nenyczki i c. k. adjunktów sądowych Warchałowskiego i Paczowskiego jako sędziów i praktykanta sądowego Reinera jako pisarza, na podstawie oskarzenia, wniesionego przeciw Chielowi Sternowi o zbrodnię uczestnictwa kradzieży przez c. k. Prokuratoryą rządową (w Tarnowie jako oskarzyciela publicznego) aktem oskarzenia z dnia 13 września 1879 do l. 4419, które to oskarżenie orzeczeniem c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 14 października 1879 r. do l. 15669 w swej mocy utrzymane zostało, po rozprawie głównej, odbytej w dniu 25 lutego 1880 w skutek zarządzenia z dnia 28go stycznia 1880 r. do l. 9851/z r. 1879 w obecności c. k. podprokuratora rządowego Zakliki (jako oskarzyciela publicznego) w nieobecności oskarzonego Chiela Sterna zostającego na wolnej nodze a w obecności strony interesowanej prywatnej Natana Figatnera, na zasadzie wniosku, uczynionego przez oskarzyciela aby oskarżonego uznać winnym według aktu oskarzenia i skazać na odpowiednią karę, tudzież wniosku strony interesowanej prywatnej Natana Figatnera, ażeby tegoż skazać na wynagrodzenie mu szkody wydał następujący zaoczny wyrok: Chiel Stern rodem z Dębicy i tamże zamieszkały lat 32 liczący, izraelita, żonaty, ojciec dwojga dzieci, majster szewski, winien jest, że w grudniu 1878 roku, kilkanaście par obuwia wartości wyższej nad 25 złr. pochodzące z kradzieży większej ilości obuwia wartości przeszło 200 złr. na szkodę Natana Figatnera w Krakowie w nocy z 6go na 7go grudnia 1878 r. przez niewiadomych sprawców dokonanej, od swojej siostry Feigi z Sternów Peiperowej, wiedząc o pochodzeniu ich z kradzieży, nabył, takowe u Arona Reiera w Dębicy ukrył, a następnie odebrawszy je od niego, rozprzedał — przez co dopuścił się zbrodni uczestnictwa kradzieży z §. 183 i 186 a) k. k, i za tę zbrodnię skazany zostaje według §. 186 k. k. przy zastosowaniu §. 55 k. k. na karę więzienia prostego przez trzy miesiące uzupełnionego jednorazowym postem w każdym tygodniu kary — oraz w ślad §. 389 Proc. kar. na ponoszenie kosztów postępowania karnego i wykonania kary.

Natan Figatner z żądaniem swem co się tyczy wynagrodzenia szkody odesłanym zostaje w myśl §. 366 Proc. kar. do drogi prawa cywilnego.

Zarazem orzeka się stosownie do §§. 4 i 5 ustawy z dnia 10 maja 1873 r. Nr. 108 Dz. p. p., że Chiel Stern kwalifikuje się do oddania po odbytej karze pod dozór policyjny.

Tarnów dnia 25 lutego 1880.

L. 11.817/kar. Powyższy wyrok zaocznie zapadły z powodu wydalenia się obwinionego Chiela Sterna z Dębicy i niewiadomego miejsca jego pobytu ogłasza się niniejszem wśkd §§. 427 i 424 Proc. kar. z tem dołożeniem, że kara w wyroku tym orzeczona, wyrokiem c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 7 września 1880 roku l. 14370 na skutek rekursu c. k. Prokuratoryi w Tarnowie do sześciu miesięcy więzienia prostego uzupełnionego jednorazowym postem w każdym tygodniu kary podwyższoną została.

Z c. k. sądu obwodowego

w Tarnowie dnia 2 października 1880.

(7120 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4114. Hanka Michno z Jawornika ruskiego uchwałą c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 25 sierpnia 1880 l. 8783 uznana marnotrawcą.

Kurator Hryć Michno z Jawornika ruskiego.

C. k. sąd powiatowy

Bircza 7 września 1880.

(7013 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6670. Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z 26 sierpnia 1880 l. 8001 uznano Iwana Banduryk z Horodenki za marnotrawcę i ustanowiono mu kuratorem Iwana Całyna z Horodenki.

Z c. k. sądu powiatowego
Horodenka dnia 11 września 1880.

(7064 3—3) L. 46032.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyów z fundacyi pod nazwą „Ustanowienie stypendyjne Jana Towarnickiego“, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są w części dla krewnych i imienników śp. fundatora, w części zaś dla innych ubogich uczniów krajowych szkoł publicznych, a w szczególności dla synów ubogich mieszczan miasta Rzeszowa, lub też niższych urzędników publicznych, krajowców, którzy przynajmniej przez pięć lat pełnili służbę w byłym obwodzie Rzeszowskim, a nareszcie dla synów ubogich urzędników prywatnych, z zachowaniem atoli pierwszeństwa co do dwoch stypendyów dla synów lub dalszych potomków kuratorów fundacyi.

Każde stypendyum dla krewnych lub imienników wynosić będzie rocznie 150, 200 lub 300 zł., każde zaś inne 120, 150 lub 200 zł. w. a. rocznie, a to stosownie do okoliczności, czyli obdarzony niem uczęszcza do szkół początkowych, średnich lub wyższych.

Chcący się ubiegać o nadanie rzeczonych stypendyów, winni wnieść podania swoja na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne i poświadczenie od właściwej Zwierzchności miejscowej, że ani kandydat, ani jego rodzice nie posiadają takiego majątku, któryby wystarczał na przyzwoite utrzymanie kandydata w szkołach.

Nadto winni ubiegający się o stypendya przeznaczone dla krewnych, udowodnić swoje pokrewieństwo z fundatorem śp. Dr. Janem Towarnickim, byłym fizykiem obwodowym Rzeszowskim, a to zapomocą metryk, albo przynajmniej za pomocą wydanego przez czterech wiarogodnych mężów pismiennego i należycie legalizowanego poświadczenia tej treści, iż kandydata o stypendyum, jako krewnego śp. fundatora znają i uważają.

Ci nakoniec, którzy według tego co wyżej powiedziano mniemają mieć pierwszeństwo do reszty stypendyów, winni dotyczące własności swoje wiarygodnie udowodnić.

Stypendyści powyższej fundacyi, którzy pokończyli nauki w szkołach w kraju istniejących, zatrzymać mają stypandya jeszcze przez półtora roku, jeżeli składają ścisłe egzamina dla uzyskania stopnia akademickiego, lub też przez dwa lata, jeżeli dla wyższego wykształcenia udają się za granicę.

Z Wydziału krajowego.
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wiel. Ks. Krakowskiego.
We Lwowie dnia 12 października 1880.

(7192 3—3) **Edykt.**

L. 10466. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. z r. 1869 obowiązuje; położonego nieruchomego majątku Ch. Srul Ufera z Kołomyi, i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. adjunkt sądu Andrzejowski zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adwo- Dr. Trachtenberg.

Wzywa zatem się wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszelkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 14 stycznia 1881 o godzinie 9 przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli ustanawia się termin na dzień 19 listopada 1880 o godzinie 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy poza obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo, kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłoszone.

Kołomyja dnia 15 października 1880.

(7122 3—3) **Edykt.**

L. 3568. C. k. sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że w dniu 23 listopada 23 grudnia, 1880 i 22 stycznia, 1881, o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności l. 18/rep. 42 w Przedżymichach położonej masy spadkowej po Michale Dziubińskim własnej w sądzie się odbędzie.

Cena wywołania 625 zł.

Wadyum 62 zł. 50 ct.

Protokół opisania, oszacowania i reszta warunków licytacyjnych przejrzeć można w sądzie.

C. k. sąd powiatowy
Kulików dnia 20 września 1880.

(7141 3—3) **Edykt.**

L. 38861. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia pretensyi Teodora Romanowskiego w kwocie 1500 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 969 $^{1}/_{4}$ we Lwowie położonej wedle Dom. 238 pg. 281 n. 1 haer. Antoniego i Anny małż. Romanowskich własnej, w tutejszym sądzie w jednym terminie na dniu 25 listopada 1880 o godzinie 11 przed południem w sali rozpraw ustnych, przy którym ta realność także poniżej ceny szacunkowej wynoszącej 1749 zł. 50 ct. zostanie sprzedaną.

Każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie złożyć jako wadyum 10% ceny szacunkowej t. j. 174 zł. 95 ct. w. a w gotówce lub w książeczkach galic. kasy oszczędności lub państwowych zapisach dłużnych, galic. obligacyach indemnizacyjnych, w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego lub też w listach hipotecznych galic banku hipotecznego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania, tudzież ekstrakt tabularny przejrzeć można w t. s. registraturze.

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 18 kwietnia 1880 jako dniu wydania wyciągu tabularnego na hipotekę powyższej realności weszli lub którymby uchwała licytacyjna i późniejsze wezwanie lub wcale doręczone być nie mogły, do rąk ustanowionego kuratora adw. Dra. Goreckiego z substytucyą adw. Dra. Nurkowskiego i przez niniejszy edykt.

Lwów dnia 2 października 1880.

(7215 3—3) **Edykt.**

L. 4962. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 27 lipca 1879 l. 6919 w numerach 193, 194 i 195 „Gazety Lwowskiej“ z roku 1879 umieszczonego, że celem zaspokojenia sumy 51 złr. 3 ct 51 złr. 3 ct. i 814 złr. 84 ct. z pn. przez c. k. uprzyw. galic. akc. bank hipoteczny przeciw Herszowi Leibie Schacht wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniu 4go listopada 1880 o godzinie 10tej przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 126 w Szczercu w Starostwie Lwowskiem położonej, ciało tabularne ut. Dom. Tom. I pag. 248 i 790 n. 3, 4, 5, 6, haer. stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 3180 złr.

Zakład wynosi 159 złr.

Na terminie tym realność rzeczona także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 31 lipca 1880.

(7207 3—3) **Edykt.**

L. 4324. Dnia 29 października. 30 listopada i 31 grudnia 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbywać się będzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 69 w Bełzie.

Cena wywołania 382 złr. w. a.

Zakład 38 złr. 20 ct.

Reszta warunków w registraturze.

Bełz 4 września 1880.

(7214 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 7709. C. k. sąd powiatowy w Nisku w dniach 16 listopada 1880 i 16 grudnia 1880, każdym razem począwszy od godziny 10 z rana przedsięweźmie egzekucyjną sprzedaż gruntu Poręba zwanego do gospodarstwa pod l. 11 w Struży należącego.

Zakład wynosi 20 złr. 50 ct. w. a.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.
Nisko dnia 4go września 1880.

(7114 3—3) **Konkurs**

L. 1888. pr. Celem obsadzenia posady adjunkta sądowego przy sądzie powiatowym w Gorlicach, ewentualnie przy innym Sądzie kolegialnym lub powiatowym opróżnić się mogącej, rozpisuje się konkurs z terminem 14 dniowym.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Nowy Sącz 13 października 1880.

(7196 3—3) **Edykt.**

L. 6665. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że w sprawie Benjamina Wassermana przeciw leżącej masie Jana Drabika pto. 6 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 10 grudnia 1880, 14 stycznia 1881 i 11 lutego 1881, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod Nr. kons. 236 w Kuryłówce położonej, na 58 złr. oszacowanej.

Zakład wynosi 5 złr. 80 ct.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk 21 sierpnia 1880.

(7063 3—3) L. 42571.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania jednego a względnie więcej stypendyów z fundacyi Zygmunta i Maryi Wiktoryi dw. im. z Świderskich małżonków Laskowskich po 200 zł. i po 150 zł. w. a. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Takowe przeznaczone są przedewszystkiem dla krewnych fundatorki śp. Maryi Wiktoryi z Świderskich Laskowskiej, jakoteż dla krewnych jej męża śp. Zygmunta Laskowskiego, a to bez różnicy stopnia pokrewieństwa i bez względu na to, gdzie i w którym publicznym zakładzie naukowym się kształcą, jak również bez względu na gałąź nauki lub sztuk pięknych, której się poświęcają.

Gdyby nie było krewnych śp. fundatorki lub jej męża, lub gdyby po obdzieleniu krewnych zostały stypendya wakujące, natedy korzystać z nich mogą synowie herbownej szlachty polskiej, poświęcający się naukom lub sztukom pięknym w szkołach, zakładach publicznych na Uniwersytecie w Krakowie.

Chcący się ubiegać o nadanie powyższych stypendyów winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b., i załączyć metrykę chrztu, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego, ostatnie świadectwo szkolne, a wreszcie niewątpliwe dowody pokrewieństwa swego z fundatorką lub jej mężem, a względnie dowody, iż należą do herbownej szlachty polskiej.

Z Wydziału krajowego.
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie 12 października 1880.

(7202 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4366. W dniach 18 listopada, 16go grudnia 1880 i 20 stycznia 1881 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 16 4/4 subrep. w Dolinie położonej, dłużników Iwana i Katarzyny Babijów własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 187 złr. 51 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 11 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 500 złr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Dolina dnia 24 września 1880.

(7205 3—3) **Edykt.**

L. 9422. Na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego banku włościańskiego 306 złr. 30 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 11 listopada, 25 listopada i 23 grudnia 1880 o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż przez licytacyę realności dłużników Leśka i Anny Ostapczuków pod lk. 248 subrep. 44, 64, 108, 169 i 270.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 500 złr.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można przeglądnąć w registraturze.

Dla wierzycieli później na hipotekę weszłych, lub ktorymby uchwała egzekucyjna nie mogła być doręczoną, ustanowiono kuratora w osobie adwokata Dra Ornsteina w Brodach.

Brody 6 września 1880.

(7161 3—3) L. 43.561.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyów z zapisu śp. Józefa Szmoniewskiego, o rocznych 90 złr. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Wsparcie to przeznaczone jest dla ubogich uczniów szkół średnich i wyższych w kraju istniejących. Pierwszeństwo służy przedewszystkiem ubogim uczniom z familii Szmoniewskich, po tych potomkom Adama i Amalii z Sattmanów małżonków Pawłowskich, nareszcie potomkom Adama i Anieli ze Szmoniewskich małżonków Franków.

Gdyby z powyższych rodzin nie było żadnego kandydata uzdolnionego, naówczas nadane będą z pomienionej fundacyi dwa stypendya każde o rocznych 45 złr. w. a. a to ubogim a celującym uczniom pochodzenia polskiego, wyznania katolickiego, we Lwowie urodzonym.

Chcący się ubiegać o powyższe stypendyum, winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego, a to najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Kandydaci, którzy mniemają mieć pierwszeństwo do stypendyum powyższego, winni również pochodzenie swoje z jednej z wyżej nazwanych rodzin niewątpliwie udowodnić.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi
z Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie d. 13 października 1880.

(7134 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7416. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wasylowi i Katarzynie Kowalom w kwocie 350 złr. w dniach 19 listopada, 17 grudnia 1880 i 21 stycznia 1881 publiczna sprzedaż realności pod l. 34 w Starzawie położonej, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 600 złr. a zakładem 60 złr. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil 7 października 1880.

(6948 3—3) **Edykt.**

L. 11.745. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek S. Lindenbauma protokołowanego kupca w Przemyślu, względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej i mianujemy c. k. adjunkta Aleksandra Stobieckiego komisarzem konkursowym, któremu równocześnie udzielamy w tej sprawie ugodowej przez byłego komisarza sądowego sporządzone akta wraz z inwentarzem masy i księgami handlowemi.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. adw. Dra Gawła z zastępstwem p. adw. Dra Dolińskiego i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie dnia 19go października 1880 o godzinie 10 rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, lub wyboru innego zastępcy masy i zarządcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli wobec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 17go listopada 1880 w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył w sądzie tutejszym, a to tem pewniej zgłosić mają, iłże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną. Na terminie przed p. komisarzem konkursowym dnia 30 listopada 1880 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają wobec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie, wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej.

Przemyśl 6 października 1880.

(7217 3—3) **Edykt.**

L. 44871. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Franciszek Szuciów przeciw Filipinie de Czaki Rzepińskiej i Anieli de Czaki pod dniem 6 października 1880 l. 44871 o wykreślenie ze stanu biernego realności pod l. 251 $^{1}/_{4}$ we Lwowie położonej obowiązków płacenia czynszu laudemium i odnowienia kontraktu dzierżawnego pozew wniósł.

Ponieważ pozwane z życia i miejsca pobytu są niewiadome a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania ich tutejszego adwokata Dr. Krówczyńskiego kuratorem, zaś adwokata Dra Skałkowskiego zastępcą ustanowił, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwane, aby w należytym czasie lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliły, lub innego zastępcę wybrały i sądowi oznajmiły, słowem stosownych do obrony środków użyły, gdyż wynikające z zaniedbania skutki same sobie przypiszą.

Lwów dnia 9 października 1880.

(9240) **Auszugsweise Kundmachung.** (7181 1-3)

Das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium beabsichtigt den Bedarf der zur Bekleidung und Ausrüstung des Soldaten gehörenden, der allgemeinen Koncurrenz vorbehaltenen Gegenstände und sonstige Erfordernisse für das Jahr 1881 im Wege der Privat-Industrie zu beschaffen.

Es wird zur Betheiligung an diesem Unternehmen hiemit öffentlich aufgefordert und beigefügt, daß die vollinhaltliche Kundmachung sammt dem Verzeichnisse jener Artikel, deren kontraktmäßige Lieferung offerirt werden kann, in der Lemberger Zeitung (Gazeta Lwowska) und in der Czernowitzer Zeitung verlautbart wurde.

Der bezügliche Vertrags-Entwurf liegt bei der k. k. Militär-Intendanz in Lemberg, bei sämmtlichen Handels- und Gewerbe-Kammern, dann bei den k. k. Monturs-Verwaltungs-Anstalten zur Einsicht auf.

Die schriftlichen Offerte, dann die abgesondert beizubringenden Beweisdokumente über das erlegte Vadium haben unmittelbar und längstens bis Dreißigsten November 1880, 12 Uhr Mittags, beim k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium im Einreichungs-Protocolle einzutreffen.

Später einlangende Offerte, können nicht berücksichtigt werden.

Lemberg am 18 Oktober 1880.

Kundmachung.

Das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium beabsichtigt, den Bedarf der in dem beifolgenden Verzeichnisse benannten Artikel für das Jahr 1881, im Wege der allgemeinen Konkurrenz sicherzustellen, und erläßt zur Einbringung schriftlicher Offerte hiemit die öffentliche Aufforderung.

Zur Richtschnur für die hierauf Reflektirenden hat im Allgemeinen Folgendes zu dienen:

1. Bei der Offert-Verhandlung werden nur solide, leistungsfähige Personen, welche die offerirten Artikel in ihrem eigenen Geschäfte anfertigen, berücksichtiget. Zwischenhändler, dann Personen, welche weder in Oesterreich noch in Ungarn das Staatsbürgerrecht genießen, sind von der Lieferung grundsätzlich ausgeschlossen.

2. Jeder Konkurrent hat mit dem Offerte ein Zertifikat beizubringen, durch welches derselbe von einer Handels- und Gewerbekammer oder, wo eine solche nicht besteht, von der hiezu berufenen Behörde, (Genossenschaft, Ortsbehörde) als befähigt erklärt wird, die zur Lieferung angebotene Menge zu den festgesetzten Terminen herstellen zu können.

Auch soll in diesem Zertifikate bestättiget sein, daß der Offerent nach seiner Geschäftsbranche (Profession) rücksichtlich der angebotenen Gegenstände, Selbsterzeuger ist.

Die den Offerenten nur versiegelt zu übergebenden Zertifikate, müssen versiegelt überreicht werden.

Dort wo Handels- und Gewerbekammern bestehen, wird sich das Reichs-Kriegs-Ministerium mit den von Genossenschaften oder Gemeinde-Vorständen ausgefertigten und bestätigten Leistungsfähigkeits-Zeugnissen nicht begnügen.

Offerte, welche mit einem solchen Zertifikate nicht versehen sind, bleiben unberücksichtigt.

3 Zur Lieferung können nur die in dem erwähnten Verzeichnisse angesetzten Artikel und Gegenstände angeboten werden. Es kann wohl bis zur Höhe des im Verzeichnisse angeführten Maximal-Quantums, in keinem Falle aber ein geringeres, als das angeführte Minimal-Quantum offerirt werden.

4. Von den zur Lieferung ausgeschriebenen Artikeln, dürfen nur jene offerirt werden, welche der Offerent entweder ganz, oder durch Beigabe von Zugehör in seiner Fabrik oder Werkstätte verfertigt (Punkt ..

5. Die Einlieferung hat grundsätzlich zu jenem Monturs-Depot zu geschehen, für welches die Artikel beim Vertrags-Abschlusse bestellt worden sind.

Wird aber die Einlieferung zu dem, den Offerenten nächstbefindlichen Monturs-Depot beabsichtigt, was im Offerte zu erklaren ist, so hat der Offerent auf seine Kosten die Spedition an jenes Monturs-Depot zu besorgen, für welches laut Vertrag die Artikel erforderlich sind und bestellt werden.

Monturs-Depots befinden sich in Wien, Brünn, Budapest u. Graz.

6. Die sämmtlichen Artikel müssen nach den, bei den Monturs-Depots, dann bei den Filial-Monturs-Depots zu Jaroslau und Carlsburg zur Einsicht bereit stehenden gesiegelten Mustern, deren Qualität als das Minimum anzusehen ist, geliefert werden.

Die Lieferung hat bis spätestens Ende September 1881 derart in vier gleichen Raten beendigt zu werden. daß von dem bestellten Quantum

¼ bis Ende März
¼ „ „ Mai
¼ „ „ Juli
¼ „ „ September } 1881

zur Abstattung gelangt.

Jeder Offerent verpflichtet sich auch einen etwaigen Mehrbedarf an den ihm zur Lieferung übertragenen Gegenständen bis zur Hälfte der pro 1881 bestellten Menge über Aufforderung des Reichs-Kriegs-Ministeriums binnen vier Monaten nach erfolgten Bestellung zu liefern Eine solche Mehrbestellung kann während des ganzen Jahres 1881, jederzeit stattfinden.

Für einen solchen Mehrbedarf gelten die gleichen Preise und Vertragsbedingungen, wie für die ursprüngliche Bestellung pro. 1881.

7. Das Reichs-Kriegs-Ministerium behält sich vor, bei Beurtheilung der Offerte nicht allein auf die Preise, sondern auch auf die Solidität und Leistungsfähigkeit des Offerenten zu reflektiren und hienach zu entscheiden.

8. In dem Offerte, welches nach dem dieser Kundmachung weiters beigefügten Formulare zu verfassen ist, soll das Monturs-Depot, zu welchem geliefert werden will, das Quantum (dessen eventuelle Restringirung sich übrigens seitens des Militär-Aerars ausdrücklich vorbehalten wird) ferner den Preis eines jeden Artikels in österr. Währung, letzterer in Ziffern und Buchstaben, genau und deutlich angegeben sein.

9. Ueberreichen mehrere Unternehmer gemeinschaftlich ein Offert, so haben sie alle unter Angabe ihres Charakters und Wohnortes das Offert zu unterfertigen und ausdrücklich zu erklären, daß sie sich dem k. k. Militär-Aerar für die genaue Erfüllung der Lieferungsbedingungen in solidum, das heißt: Einer für Alle und Alle für Einen zu haften verbinden; ferner haben sie Jenen zu bezeichnen, welcher im Namen Aller als Bevollmächtigter in diesem Lieferungsgeschäfte mit dem Reichs-Kriegs-Ministerium zu verkehren bestimmt ist.

10 Für die Zuhaltung des Offertes ist ein Vadium im Betrage von fünf Procent des, nach dem für die offerirten Artikel geforderten Preise, entfallenden Werthes bei einer Militär-Zahl-Stelle zu erlegen. Das Vadium kann entweder im baarem Gelde, in Realhypotheken oder in zum Kautionserlage geeigneten Papie[illegible] geleistet werden Pfandbestellungs- und Bürgerschafts-Urkunden, konnen jedoch nur dann als Vadium angenommen werden, wenn dieselben durch Einverleibung auf ein unbewegliches Gut gesetzlich sichergestellt, und bezüglich der Offerenten in der österreichischen Reichshälfte mit der Bestätigung der betreffenden k. k. Finanzprokuratur, rücksichtlich ihrer Annehmbarkeit versehen sind, während sich die Offerenten aus Ungarn bezüglich der Bestätigung solcher Urkunden an einen der vom General- (Militär-) Commando aufgestellten Rechtsvertreter des Militär-Aerars zu wenden haben

11. Der Erlag des Vadiums ist unter Anführung des Betrages und der Beschaffenheit desselben (Barschaft, Werthpapiere, Urkunden) im Offerte zu erwähnen. Die Depositenscheine über dasselbe, eventuell die Pfandbestellungs- oder Bürgschafts-Urkunden, sind zu gleicher Zeit mit dem versiegelten Offerte, jedoch in einem abgesonderten gleichfalls versiegelten Couverte, (nach dem am Schluße der Kundmachung angedeuteten Formulare) einzusenden.

12. Wegen Erlag des Vadium, ist sich rechtzeitig und nicht erst in den letzten Tagen vor Ablauf des Termines an die hiezu berufene Militär-Zahlstelle zu wenden.

13. Die Offerte und die abgesondert beizubringenden Beweisdokumente über das Vadium haben unmittelbar und längstens bis 30 November 1880, zwölf Uhr Mittags, bei dem k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium im Einreichungs-Protocoll einzutreffen. Später einlangende Offerte können nicht berücksichtigt werden.

14. Unvollständige oder undeutliche Offerte oder solche, welche durch kein Vadium gesichert sind, oder nicht den aufgestellten Bedingungen entsprechen, bleiben ebenfalls unberücksichtigt

15. Die Detailbedingungen werden in Form eines Vertrags-Entwurfes abgefaßt, und können vollinhaltlich bei jeder Militär-Intendanz, bei jedem Monturs-Depot und Filial-Monturs-Depot, dann bei den Handels- und Gewerbekammern der österreichisch-ungarischen Monarchie eingesehen werden.

16. In dem Offerte haben die Unternehmer ausdrücklich zu erwähnen, daß sie die Lieferungs- und Kontraktsbedingnisse (Vertrags-Entwurf) wie auch die Musterproben eingesehen haben und sich den erwähnten Bedingungen unterwerfen.

17. Das Offert ist für den Offerenten, welcher sich des Rücktrittsbefugnisses und der im §. 862 des allgemeinen bürgerlichen Gesetzbuches und in dem Artikel 318 und 319 des Handelsgesetzbuches normirten Fristen für Annahme seines Versprechens ausdrücklich begibt, vom Momente der Ueberreichung, für das k. k. Militär-Aerar aber erst dann rechtsverbindlich, wenn der Ersteher von der erfolgten Genehmigung seines Offertes Seitens des k. k. Reichs-Kriegs-Ministeriums verständigt worden ist.

18. Wird ein Offert nicht seinem vollen Inhalte nach, sondern nur unter Restringirung des angebotenen Quantums oder des Preises angenommen, so hat der betreffende Offerent, längstens binnen fünf Tagen nach Empfang der Verständigung hierüber, bei jenem Monturs-Depot, durch welches er die Verständigung erhalten hat, die schriftliche Erklärung abzugeben, ob er die Modifizirung seines Offertes annimmt oder nicht.

Das Reichs-Kriegs-Ministerium hält sich an eine modifizirte Lieferungsbewilligung nicht mehr für gebunden, wenn von dem betreffenden Offerenten innerhalb dieser fünftägigen Frist, die erwähnte Erklärung gar nicht oder nicht in bestimmter Weise abgegeben worden sein sollte.

Der Offerent bleibt übrigens an sein Offert auch dann gebunden, wenn von den darin kumulativ enthaltenen Anboten nur ein oder der andere Anboth angenommen wurde

19. Nach der erfolgten Genehmigung der Anbote sind die betreffenden Offerenten gehalten, das Vadium auf den Betrag der 10 perzentigen Kaution zu erhöhen und den förmlichen Kontrakt abzuschließen.

Ein Pare des Kontraktes ist auf Kosten des betreffenden Kontrahenten mit dem klassenmäßigen Stempel zu versehen.

Sollte sich aber ein Ersteher weigern, den Vertrag zu unterfertigen, oder sollte er zur Unterfertigung des Vertrages, ungeachtet der an ihm hiezu ergangenen Einladung nicht erscheinen, so vertritt das genehmigte Offert in Verbindung mit den bekannt gegebenen Bedingungen die Stelle eines Vertrages.

Wien im Oktober 1880.

Formulare zum Offerte.

(50 kr. Stempel) Offert zur Lieferung nachbenannter Artikel an das k. k. Monturs-Depot zu N. N.

Ich N. N wohnhaft in (Stadt, Ort, Bezirk, Kreis oder Comitat, Land) erkläre hiemit nachbenannte Artikel um die beigesetzten Preise bis Ende September 1881, kontraktsmäßig liefern zu können.

der zu liefernden Artikel			Preis in österr. Währung				
Quantum		Benennung	für	fl.	kr.	Sage	
						Gulden	Kreuzer
	Stück		1 Stück				
	Garnit.		1 Gartr.				
	Meter		1 Meter				

Ich bestätige zugleich, daß ich die Muster, sowie auch die Lieferungs- und Kontraktsbedingnisse eingesehen habe, mich denselben vollinhaltlich unterwerfe, und mich verpflichte, obige Artikel unter genauer Zuhaltung aller Kontraktsvorschriften bis Ende September 1881 in folgenden Raten und zwar:

ein Viertel des angebotenen Quantums bis Ende März 1881
„ „ „ „ „ „ „ Mai 1881
„ „ „ „ „ „ „ Juli 1881
„ „ „ „ „ „ „ September 1881 zu liefern.

Für die richtige Erfüllung dieser Zusage hafte ich mit dem (laut des unter abgesondertem Couverte gleichzeitig eingesendeten Depositenscheines der Militär-Kassa in N. (erlegten 5 perzentigen Vadium von . . . . Gulden, bestehend aus . . . . (Werthpapieren, Barschaft, Urkunden etc.) welches dem Lieferungswerthe von . . . . . . fl . . . kr. entspricht

Das von der Handels- und Gewerbekammer ausgefertigte Leistungsfähigkeits-Zeugniß liegt bei.

N N am 188

N. N.
eigenhändige Unterschrift des Offerenten
sammt Angabe seines Charakters.

Formulare zum Couvert des Offertes:

An das kais. kön. Reichs-Kriegs-Ministerium
in
Wien.

Offert des N. N. zur Lieferung
von eventuellen Erfordernissen

Formulare zum Couvert des Vadiums:

An das kais. kön. Reichs-Kriegs-Ministerium
in
Wien.

Depositenschein über . . fl in (Barschaft Werthpapieren, Urkunden) zum Offerte des N. N. für eventuelle Erfordernisse

Verzeichniß

der Artikel, deren kontraktmäßige Lieferung offerirt werden kann.

Minimum des Anbotes	Maximum des Anbotes		Benennung der Artikel	die Preise sind zu offeriren für
3000	6400	Stück	Pferdedecken mit dem Gewichte von 364 bis 420 dgr. .	1 Kilogrm.
3000	11000	„	Winterkotzen mit blauen Randstreifen, mit dem Gewichte von 504 bis 560 dgr.	1 „
3000	8000	„	Sommerdecken mit dem Gew. von 250·3 bis 269·5 dgr.	1 „
200	260	„	fertige Kappen für Kerkersträflinge aus graumelirter Hallina	1 Stück
560	560	„	„ Leibel mit Aermel für Kerkersträflinge aus graumelirter Hallina	1 „
15	15	„	„ Winterhosen für Kerkersträflinge mit Springeisen aus graumelirter Hallina	1 „
700	700	„	„ Winterhosen für Kerkersträflinge ohne Springeisen aus graumelirter Hallina	1 „
400	400	Grtr.	Attila-Pelzbräme in Fellen zusammengesetzt	1 Garnitr.
300	300	„	„ Pelzfutter in Fellen zusammengesetzt	1 „
10000	36000	Stück	Kapuzen aus Kautschukstoff für Fußtruppen . . .	1 Stück
200	200	„	„ „ „ „ reitende Baterien . .	1 „
1100	1100	„	Sacktücher von blaugedruckten Baumwollstoff für Sträflinge	1 „
3000	6800	Paar	unadjustirte Sattelfilzunterlagen	1 Paar
5000	19500	Stück	adjustirte Infanterie Czako ohne Adler und Rosen . .	1 Stück
1000	3300	„	adjustirte Jägerhütte ohne Kopfschnüre, Embleme und Federbüsche	1 „

Minimum des Anbotes	Maximum des Anbotes		Benennung der Artikel	Die Preise sind zu offeriren für
60	60	Stück	kaisergelbe } Ulahnen Czapka ohne Roßhaarbusch, ohne Adler, mit Schuppenbänder, (das Egalisirungstuch wird von Aerar beigegeben)	1 Stück
80	80	„	dunkelgrüne	1 „
20	20	„	krapprothe	1 „
30	30	„	weiße	1 „
230	230	„	dunkelblaue	1 „
230	230	„	lichtblaue	1 „
20	20	„	kirschrothe } Hußaren Czako. ohne Adler, Rosen Roßhaarbusch und Schnurverzierung. (Das Egalisirungstuch wird vom Aerar beigegeben.	1 „
250	250	„	weiße	1 „
350	350	„	dunkelblaue	1 „
100	100	„	lichtblaue	1 „
250	250	„	aschgraue	1 „
200	200	„	Helme mit Schuppenbänder für Unteroffiziere	1 „
200	800	„	„ „ „ „ Dragoner	1 „
200	200	„	Schirmeinfassungen } zu Dragoner-Helme	1 „
200	200	„	Kammdecken	1 „
200	200	„	Kammschienen	1 „
400	400	„	Adler	1 „
300	300	Paar	Seitengabeln	1 Paar
800	800	Stück	Adler mit Nr. zu Hußaren-Czako	1 Stück
2000	16000	„	Rosen zu Infanterie-Czako	1 „
200	700	„	Rosen zu Hußaren-Czako	1 „
60	60	„	Roßhaarbuschketchen } zu Uhlanen Czapka	1 „
200	870	„	Adler ohne Nr.	1 „
300	300	„	Jägerhut-Embleme mit Nummern	1 „
300	600	„	„ „ „ Adler	1 „
1000	2500	„	schwarze } Roßhaarbüsche } mit Rosen für Artillerie	1 „
40	40	„	rothe	1 „
1000	1500	„	schwarze } für Hußaren	1 „
70	70	„	rothe	1 „
1000	1300	„	schwarze } mit Rosen für Uhlanen	1 „
20	20	„	rothe	1 „
500	1000	„	Federbüsche zu Jägerhüten	1 „
500	1900	„	Kavallerie-Schützenabzeichen	1 „
40000	186000	„	schwarze } Halsbinden ohne Tuchlappen	1 „
270	270	„	hellgraue	1 „
340	340	„	gelbe	1 „
5000	35000	Paar	lederne Handschuhe	1 Paar
5000	22000	Dtzd.	große } messingene } Infanterie-Knöpfe	1 Dutzend
5000	9000	„	kleine	1 „
5000	26000	„	große } zinnerne	1 „
5000	9000	„	kleine	1 „
5000	9500	„	große } messingene Knöpfe mit Nummern	1 „
1000	1700	„	kleine	1 „
800	1600	Meter	Czakoborden für Feldwebels	1 Meter
500	500	„	„ „ Korporale	1 „
400	400	„	seidene Distinktionsbördchen für Feldwebels } mit Vorstoß	1 „
4000	8800	„	} ohne Vorstoß	1 „
4000	8000	„	seidene Armstreifen-Bördchen für Freiwillige	1 „
500	1400	Grtr	Anhangschnüre zu Atilla.	1 Garnitur
500	2200	„	Anhangschnüre zu Waffenröcken für Dragoner.	1 „
500	2900	„	„ „ „ „ Artillerie.	1 „
500	500	Meter	Schnüre zu Czako für Gefreite	1 Meter
5000	25000	„	„ „ ungarische Tuchhosen	1 „
5000	17000	„	vierkantige Attila-Schnüre	1 „
500	1020	„	Leinenbänder zu Stiefelhosen	1 „
500	1200	„	Strupfenbänder zu Czismen	1 „
500	2000	Stück	Signalhornschnüre	1 Stück
1000	4300	„	Revolver-Anhangschnüre ohne Hacken	1 „
1000	4 00	„	scharlachrothe } Schützen- } Abzeichen	1 „
1000	1400	„	grasgrüne	1 „
50	50	„	dunkelgrüne Steuermanns-	1 „
700	700	„	kirschrothe Arbeitsauszeichnung	1 „
150	150	„	wollene Röschen zu Kappen	1 „
1000	2800	Dtzd.	Attila-Röschen	1 Dutzend
1000	3500	Stück	Schnurverzierungen zu Hußaren-Czako	1 Stück
1000	2400	„	Jägerhutschnüre	1 „
10000	24000	„	Infanterie-Porte-epee	1 „
5000	7200	„	Kavallerie-Porte-epee mit Lederbesatz	1 „
500	1·00	„	Hacken zu Revolver-Anhangschnüre	1 „
1000	3500	„	schwarz lakirte Kavallerie-Stiefelschnallen	1000 Stück
1000	6000	„	polirte Hacken aus Eisenblech zu Tornister	1 „
10000	28000	Paar	Absatzeisen sammt Nägel	1 Paar
2000	6000	„	Sporen zum Anschnallen ohne Beriemung	1 „
2000	3200	„	Hußaren-Sporen sammt Nieten	1 „
2000	5000	„	unverzinnte Steigbügel	1 „
500	500	Stück	unverzinnte { Reitstange ohne Kinnketten und Hacken	1 Stück
1200	1200	„	Kinnketten ohne Hacken	1 „
2100	2100	„	rechts- } seitige Kinn-ketten-Hacken	1 „
2100	2100	„	links-	1 „
500	1800	„	Knebeltrensen	1 „
1000	4100	„	Stallhalfter-Anhängketten ohne Strupfenstück	1 „
3800	3800	„	Infanterie Spaten } mit Stiel	1 „
320	320	„	Waldhacken.	1 „
350	350	„	Handhacken.	1 „
270	270	„	Krampen	1 „
100	100	„	Schaufeln für Fußtruppen	1 „
30	30	„	Schaufeln für Kavallerie	1 „
100	220	„	komplette zerlegbare Handsägen	1 „
80	80	„	Kettensägen	1 „
40	40	„	Handsägen-Blätter	1 „
25	25	„	„ -Gestelle	1 „
60	60	„	Stemmeisen mit Heft	1 „
100	100	„	große } Schneckenbohrer	1 „
100	100	„	mittlere	1 „
100	100	„	kleine	1 „
160	160	„	Maßstäbe	1 „
150	150	„	eiserne Klammern	1 „
100	100	„	Sägefeilen mit Heft	1 „
60	60	„	Schrenkeisen	1 „
190	190	„	Beißzangen	1 „
3100	3100	„	Schallnägel	1000 Stück
10000	10000	„	lange } Drachtstiften	1000 „
17000	17000	„	kurze	1000 „
180	180	„	vordere } eiserne Zwieseln sammt Nieten zu Sätteln	1 Stück
180	180	„	hintere	1 Stück
370	370	„	vordere } eiserne Lederhalter sammt Schrauben zu Sätteln	1 „
320	320	„	hintere	1 „
2000	6600	„	Striegel ohne Handriemen	1 „
1000	8300	„	Kochgeschirre à 2 Mann Infanterie	1 „
500	1000	„	„ à 2 Mann Kavallerie.	1 „

Minimum des Anbotes	Maximum des Anbotes		Benennung der Artikel	die Preise sind zu offeriren für
400	800	Stück	Kaffe-Portionenbecher	1 Stück
10000	84000	„	blecherne Eßschalen sammt Deckel	1 „
10000	29000	„	komplete gläserne Feldflaschen mit Blechüberzügen und Tragschnüren	1 „
3000	5600	„	Blechüberzüge zu Feldflaschen	1 „
10000	21000	„	Gläser zu Feldflaschen	1 „
4000	4000	„	Messingkapseln zu Legitimationsblätter	1 „
190	190	„	adjustirte messingene Schraubentrommeln	1 „
600	1300	Paar	beschlagene Trommelschlägel	1 Paar
10	10	Stück	Trommel-Särge	1 Stück
500	1800	„	„ -Felle	1 „
20	20	„	„ -Reife	1 „
30	30	„	„ -Wickelreife	1 „
500	1000	„	„ -Saiten	1 „
250	250	„	„ -Spannstäbe mit Schrauben	1 „
400	850	„	„ -Schlägel-Doppelhülsen von Messing	1 „
90	90	„	„ -Einhänghaken	1 „
300	750	„	Kompagnie- } Signalhörner mit Mundstücke in { F.	1 „
112	112	„	Bataillons- } { A.	1 „
190	190	„	Mundstücke zu Signalhörner	1 „
20000	48000	„	Tragschnüre zu Feldflaschen	1 „
900	900	„	Schnürstricke	1 „
5000	9400	„	Fouragestricke	1 „
2000	3130	„	Pferdefußfesseln	1 „
880	880	„	Tränkeimer	1 „
2000	8400	„	Kordatschen mit Handriemen	1 „
4950	4950	Grtr.	Sattelsitzleder in rohen Rindshäuter ausgezeichnet	1 Garntr.
700	700	Stück	beschlagene Pferdepflöcke	1 Stück

L. 43957. (6877 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania dwóch, a względnie trzech stypendyów z fundacyi ś. p. Antoniego Dydyńskiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Takowe przeznaczone są dla uczniów szkół publicznych, lub też szkół posiadających uprawnienia szkoły publicznej.

Pierwszeństwo mają kandydaci z rodziny fundatora ś. p. Antoniego Dydyńskiego, po nich następują kandydaci z tej gałęzi rodziny Rosnowskich, z której małżonka ś. p. fundatora pochodziła, a gdyby i tych nie było, naówczas korzystać mogą z fundacyi kandydaci pochodzenia szlacheckiego, a przedewszystkiem Dydyńscy i Rosnowscy.

Każde stypendyum wynosić będzie 240 300 lub 360 zł. w. a. rocznie, a to stosownie do okoliczności, czyli obdarzony niem uczęszcza do szkół początkowych, średnich lub wyższych.

Uczniowie szkół specyalnych otrzymają stypendya, odpowiadające stanowisku szkół rzeczonych.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na rece przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, wreszcie dowody pokrewieństwa z fundatorem lub małżonką jego, a względnie dowody szlacheckiego pochodzenia.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel ks. Krakowskiem

We Lwowie dnia 1 października 1880.

(7213 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 9541. C. k. sąd powiatowy w Nisku przedsięweźmie w dniach 22 listopada 22 grudnia 1880 i w dniu 24 stycznia 1881 każdym razem począwszy od godziny 10tej z rana egzekucyjną sprzedaż realności protokołem de praes 28 czerwca 1880 l. 5571 opisanej składający się z kawałka gruntu „Przymiarek“ pod l. k. 80 i Łąki „Olszyna“ pod l. k. 3 w Łowisku ciała tabularnego nie stanowiącej.

Zakład wynosi 29 zł.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Nisko 13 października 1880.

L. 18624. (7226 3—3)

K o n k u r s

na posadę 1) c. k. poczmistrza w Sołotwinie w Starostwie Bohorodczańskiem za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 500 zł. ryczałtu kancelaryjnego 120 zł. i ryczałtu za utrzymywanie jazd posłańczych do Bohorodczan i na powrót w kwocie 700 zł i płacy z etatu telegraficznego 120 zł. 2.) c. kr. ekspedyenta pocztowego w Dżgini w Starostwie Myślenickiem za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z rocznemi poborami płacy 150 zł. i ryczałtu kancelaryjnego 40 zł.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. kr. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 19 października 1880.

(7119 3—3) **E d y k t.**

L. 10094. W dniach 15 listopada, 15 grudnia 1880, i 19 stycznia 1881, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 164/207 rep. 111. w Sąsiadowicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie Jana Kańczugi prawonabywcy Reisli Aberdam, przeciw Maciejowi Żuk pto. 41 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 355 zł. w. a. wadyum 35 zł. 50 ct.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany.

Sambor dnia 22 września 1880.

(6879 2—3) L. 43959.

Ogłoszenie konkursu

Celem nadania trzech stypendyów z fundacyi imienia ś. p. Stanisława Ładuńskiego ogłasza się niniejszym konkurs.

Każde z powyższych stypendyów wynosi rocznie 40 dukatów holenderskich i wypłacane będzie w dwóch równych ratach, bądź w złocie, bądź w notach bankowych według lwowskiego kursu dukatów holenderskich, a to w ten sposób, iż każda pierwsza półroczna rata obliczona będzie według kursu dukatów z poprzedzającego wypłatę dnia 8 sierpnia, zaś każda druga rata według kursu z poprzedzającego dnia 8 lutego.

O stypendya te ubiegać się może każdy młodzieniec rzymsko lub grecko katol. religii, w kraju tutejszym urodzony i zamieszkały, ubogich lub tylko niezamożnych rodziców, który do szkół gimnazyalnych, uniwersyteckich, realnych lub technicznyth uczęszcza i dobre postępy w naukach i zachowaniu się robi. Pierwszeństwo służy kandydatom, którzy ród swój wywodzą od fundatora ś. p. Stanisława Ładuńskiego, lub też z familii Bujnowskich, czy to po mieczu, czy po kądzieli, chociażby nawet w dalszej linii.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne, ci zaś którzy według tego, co wyżej powiedziano, mniemają mieć pierwszeństwo do stypendyów z niniejszej fundacyi, winni również w tym kierunku zupełne dowody przedstawić.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z wiel. ks. Krakowskiem.

We Lwowie dnia 1 października 1880.

(7210 2—3) **E d y k t.**

L. 5302. C. k. sąd powiatowy w Janowie ogłasza egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. k. 160 subrep. 127 w Łozinie położonej, folwark Werchatka zwanej, wedle wykazu hip. 484 Aleksandra Poradowskiego własnej, pto 2334 złr. 19 ct. z pn. na rzecz galic. zakładu kredytowego włościańskiego, w terminach 3go grudnia 1880 i 27 stycznia 1881 o 9tej godzinie przed południem.

Cenę wywołania stanowi jej wartość przy udzieleniu pożyczki w kwocie 8000 zł.

Wadyum wynosi 800 złr.

Jeżeli na obu terminach nikt ceny szacunkowej nie ofiaruje, zostaną na terminie 27 stycznia 1881 o 3 godzinie po południu ułożone warunki ułatwiające.

Wierzyciel niejawiący się na tym terminie uważany będzie za przystępującego do wniosku większości jawiących się.

Resztę warunków można w sądzie przejrzeć.

Dla wierzycieli, którzyby po 22 czerwca 1879 prawo hipoteczne na realności sprzedać się mającej uzyskali, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawiono kuratorem p. Juliana Duralskiego w Janowie.

Z c. k. sądu powiatowego

Janów dnia 8 grudnia 1879.

(7258 2—3) **Edykt.**

L. 11916. C. k. sąd powiatowy m. d. Sek. II we Lwowie uwiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Leona Wolkenberga, fabrykanta dystylacyi nafty i wosku że przeciw niemu wniósł Mikołaj Rumijowski pozew de praes. 2 maja 1880 l. 5426 o zapłacenie czynszu najmu w kwocie 900 zł. w. a. z pu. że wskutek tego termin do rozprawy sumarycznej na dzień 29 października 1880 o godz. 9 rano w Biurze Nr. 6 sądu tut. wyznaczony został i że na prośbę powoda de praes. 22 sierpnia 1880, l. 10942 kuratorem dla niego (Leona Wolkenberga) adw. Dr. Siterski, zastępcą zaś adw. Dr. Stand ustanowiony został.

Wzywa się więc niniejszym edyktem niewiadomego z miejsca pobytu Leona Wolkenberga, aby na powyższym terminie sam osobiście stanął lub sobie innego zastępcę obrał i tegoż sądowi oznajmił lub wreszcie wszelkich środków do swej obrony ustanowionemu kuratorowi dostarczył w przeciwnym bowiem razie złe skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów 19 września 1880.

(7096) **Ogłoszenie.**

L. 44047. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych została dnia 28 września 1880 wciągnięta firma: Emila Mischa właściciela handlu produktami surowymi we Lwowie który firmę tę swem nazwiskiem E. Misch podpisywać będzie.

Lwów dnia 2 października 1880

Doniesienia prywatne

W 14 dniach

usuwa znana światowa **dr. Rixa** originalna **pasta Pompadour** z twarzy każdą nieczystość, a to: piegi, ostudy, pryszcze, zajady, ospowe blizny, plamy ospowate, czerwoność nosa Nadaje twarzy wyraz delikatny, miękki i aksamitny Sprzedaż odbywa się pod gwarancyą i pieniądze się zwraca gdyby pasta nie skutkowała.

Pokal z przepisem użycia **1 złr. 50 ct.** u

WILHELMINY RIX,

wdowy po dr. Albercie Rix, w Wiedniu Praterstrasse 16. (2475)

Tanie i wyborowe czytanie!

Tylko 5 centów

a nawet mniej za arkusz ***illustrowanego*** druku **Powieści, Nowelli, Humorystyki etc. etc.**

Serya I. Bolesławita, *Bezimienna.* Powieść. Łoziński, *Żółty generał.* Powieść. Powieści Wilkońskiej. Zacharyasiewicza etc. Poezye Kraszewskiego, Lenartowicza, Pola, Ujejskiego etc. . . . . Razem **54 arkuszy.**

Serya II. Jeż T. T., *Ojciec Nikoń.* Powieść histor. Powieści: Bałuckiego, Łozińskiego, Turskiego, Zacharyasiewicza. Poezye: Ely...go, Pola, Lenartowicza, Bohd. Zaleskiego. Listy: Kraszewskiego, Lama. Humoreski etc. Razem **53 ark.**

Serya III. Bolesławita, *Czarna perełka.* Powieść. Jeż T. T., *Nihilista.* Powieść. W. Pola, Obrazy litewskie z rycinami J. Kossaka Poezye: W. Pola, Ely...ego, Krasińskiego. Humoreski etc. . Razem **52 arkuszy.**

Serya IV. Zacharyasiewicz J., *Noc królewska.* Powieść. Mühlbach, *Baron Kobielski.* Powieść Berlicz Sas, *Noc w Stepie.* Lituanika A. Grottgera z rycinami. Poezye, Humoreski, Rebusy, Szarady etc. . Razem **52 arkuszy.**

Serya V. Kraszewski, *Boża Opieka.* Powieść. Mühlbach, *Bianka Malighieri.* Powieść. Sabowski, *Nieszczęśliwa.* Powieść. Wilkouska, *Przyjaźń i Miłość.* Obrazek historyczny. Humoreski etc. . . . Razem **50 arkuszy.**

Serya VI. Zacharyasiewicz J., *Szczęście Kobiece* Powieść. Sabowski, *Pojedynek amerykański.* Powieść. Orsza, *Duch Komornika,* zdarzenie prawdziwe. Artura Grottgera, *Z życia szlachcica.* Ryciny z poezyą. Artykuły L Tatomira, St. Sawickiego, Berlicza Sasa etc . . Razem **51 arkuszy.**

Serya VII. Kaczkowski Zygmunt, *Graf Rak.* Powieść. Kraszewski *Upior.* Powiastka. Powieści i nowelle hr. Komorowskiej, *Sewera,* A. Urbańskiego. Wenecya z rycinami. Przewodnik towarzyski i salonowy. Poezye: Antoniewicza, Ely..ego, Bełzy, Ordona, Komorowskiego, Wł. Zagórskiego. Humoreski: Zagórskiego W. Lama, Rodocia etc . . Razem **77 arkuszy.**

Dzieła te stanowiące treść „*Strzechy*“ nabyć można za cenę **2 złr. 50 ct.** od Seryi wyjąwszy Seryi VII, kosztującej **3 złr. 50 ct.**

Serye nabyć można do woli podług wyboru pojedynczo albo razem.

Przy nabyciu ratami płaci się **1 złr.** za każdą Seryę zaraz, a resztę w ratach miesięcznych po **50 ct.** za każdą wziętą Seryę.

KSIĘGARNIA
F. H. Richtera
we Lwowie.

(6876 3—3)

Galicyjski
Zakład zastawniczy i kredytowy

Lwów, ulica Teatralna, w gmachu teatralnym

udziela pożyczki na zastaw

a) kosztowności, drogich kamieni i kruszców.
b) towarów kolonialnych, bławatnych, wyrobów fabrycznych i wszelkich innych przedmiotów rolnictwa, handlu i przemysłu tak nowych jako też używanych,
c) papierów publicznych wartościowych

wedle taryfy o 2% znizonej od zł. 50 począwszy.

Podaje oraz do wiadomości stron interesowanych, szczególnie P. T. przemysłowców i kupców, że od pożyczek wyżej zł. 300, może za osobną umową nastąpić **dalsze obniżenie** należytości w stosunku do wartości szacunkowej, objętości przedmiotu i czasu trwania pożyczki.

Przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności

począwszy od 1 złr. do każdej wysokości i oprocentowuje takowe

po siedm od sta.

Zwrot wkładek do 100 złr. uiszcza się bez wypowiedzenia,
do 250 złr. z 10-dniowem wypowiedzeniem,
do 500 złr. z 20 dniowem wypowiedzeniem,
do 1000 złr. z 30-dniowem wypowiedzeniem.

Od wkładek z 90 dniowem wypowiedzeniem 8 od sta.

Godziny urzędowe: od 8 do 12 w południe, od 3 do 5 po południu.

Lwów dnia 18 stycznia 1879.

DYREKCYA.

(2858 15 ?)

Tylko prawdziwa Dra Poppa

woda anaterynowa do ust

jest najpewniejszym środkiem leczniczym przeciw lekkiemu zakrwawieniu dziąseł. reumatycznym bolom i tworzeniu się osadu na zębach.

Wielmożny Pan **J. G. Popp,** *c. k. nadworny dentysta*

w Wiedniu, Stadt, Bognergasse 2.

Rozmaite środki lecznicze nie były w stanie wyleczyć mnie z ciągłego zakrwawienia dziąseł, reumatycznych bolów zębów i ciągłego tworzenia się osadu na zębach, aż wreszcie spróbowałem zachwalonej **anaterynowej wody do ust,** która nie tylko powyższe słabości usunęła, lecz także zęby moje jakby nanowo ożywiła i odór tytoniu wygubiła Słusznie więc udzielam niniejszem publicznie tej wodzie do zębów i ust należną pochwałę, a wynalazcy najczulsze podziękowanie. (6978 4 5)

Wiedeń. **Baron v. Blumau,** wł. r.

Składy moich preparatów utrzymują:

We Lwowie: apteka Millinga, apt. pp. Mikolascha, J. Beisera, Zygmunta Ruckera, Jakóba Pipesa, K. Krzyżanowski, H. Blumenfeld apt., K. Strzyżowski, M. Müller i A. Sklepiński apt., bracia Łazowscy, Wł Tepa, K. Bayer & Leon, Fr. Skulski & Leon. **W Krakowie:** J. Tranczyński apt., J Fenz, W. Kotarny, E. Stocmar apt, N. Redyk apt., w Bełzie p. Hrymak, w Białej p. Józof Kraus i E Keler, w Bóbrce A. Międzylicki apt., w Bochni F. Reiss i p. Niedzielski, w Brodach p. Grünspann i M. S. Franzos, w Brzeżanach p B. Fadenhecht, w Buczaczu p. C. Lewicki, w Dobromilu p. Grotowski apt., w Drohobyczu p. Dobrzyniecki apt. i K. Bayer, w Grybowie p. Muszyński, w Husiatynie p. Czerski, w Jaworowie p. Lachowicz apt., w Jarosławiu J. Rohm apt., w Jazłowcu p. Twardowski apt., w Kołomyi E. Stenzel apt. w Krynicy p. M. Nitrybit apt., w Monasterzyskach p. Żarski, w Nowym Sączu p. Kosterkiewiczowa wdowa. Ig. Garan, S. Lichtman, w Oświęcimie J. Grzysiecki apt., w Przemyślu Fr. Nahlik apt., p. Gajdeczka. p Kozłowski i p. Machalski, w Przeworsku p Switalski apt., w Radowcach p. B Teichmann, w Rawie p Jan Distl apt., w Rzeszowie B. J. Schaiter i syn i Kalinowski apt., w Samborze J. Kriegseisen apt., w Sanoku J. Zarewicz apt., w Stryju p. Drągowski apt. i p. J. D. Nussenblatt, w Szczurowie W. Heinz apt, w Tarnopolu p Jamrógiewicz apt., w Tarnowie E. Rank apt., p. W. T. A. Wielogórski, w Wadowicach p. Foltin, w Zaleszczykach p. Kodrębski, w Żółkwi p. Nahlik, w Stanisławowie p. Amirowicz apt., w Żywcu p. Blumenthal apt., w Busku p. Eugen. v. Wysoczański apt.

Ogłoszenie.



Z powodu zwinięcia **stada,** odbędzie się licytacya z wolnej ręki

na konie

w Izydorówce

dnia 4go i 5go listopada b. r. Między końmi wystawionemi na licytacyę znajdują się **klacze źrebne,** roczniaki, 2-latki, 3-latki, 4 latki i **dwa ogiery** 4roletnie, zdolne do reprodukcyi Ogółem sztuk 20. Odległość od stacyi kolejowej Stryj mil 2. Pp. licytujących będą oczekiwać furmanki na stacyi.

Bliższa wiadomość: Administracya majątku **Izydorówka** poczta **Żórawno.** (7221 2-6)

(7224 1—2) L. 5005.

Na Kulparkowie

odbędzie się dnia 3 listopada b. r. o godzinie 12 w południe w kancelaryi dyrekcyi **licytacya**

a) celem wydzierżawienia **ogrodów** zajmujących obszaru 4 ary 60 hektarów, 18 metrów.

b) **propinacyi** na rok 1881.

O bliższych warunkach dowiedzieć się można w zarządzie zakładu codziennie w godzinach urzędowych, gdzie zakupuje się również świeże **masło,** które można dostawiać według umowy, tygodniowo lub co miesięcznie.

Kulparków 19 października 1880.

Dyrekcya.

Srodki lecznicze dla wszelkich **zwierząt domowych** weterynarza **HAASEGO,** mieszkającego przy ulicy Pańskiej licz 6, poleca

Apteka

pod **„Aniołem Stróżem“**

na Zielonem we LWOWIE, jako to:

I. Niezawodną maść na parchy dla koni, cena większej flaszki 3 zł. mniejszej 2 zł.
II. Maść na parchy i liszaje dla psów, cena jednej puszki 1 zł. 20 ct.
III. Maść na kopyta i strzałki u koni, cena jednej puszki 1 zł. (6433 15 ?)

Na cytrze
i na fortepianie
oraz spiewu (solo)

udziela nauk gruntownych

Emil Kalinowski

ADRES: ul. Koralnicka l. 6 na dole.

Kompozycye i transkrypcye na CYTRĘ przez E. Kalinowskiego są do nabycia we wszystkich składach nut. Katalog gratis i franco.

Cytry poleca po cenach fabrycznych.

(6959 3—3)



Do głównego składu

Fortepianów i Pianin,
harmonii i organów
Ludwika Marka

we Lwowie ul Teatralna l. 10

nadeszły nowe transporta **fortepianów i pianin** osobiście przez właściciela wybranych, najlepszych fabryk wiedeńskich i zagranicznych

Gwarancya na lat 10.

Ceny sprzedaży i zamiany instrumentów najnmiarkowańsze.

Tamże najbogatsza i najtańsza wypożyczalnia. (5183 13 ?)

Przewyborne

przez „Sues” sprowadzane

Herbaty chińskie

a mianowicie:

			Cena za 1/2 kilo
Nr. 1.	**Taszu.**	żółtokwiatowa aromat . .	zł. 4·40
Nr. 2.	**Juntojczan,**	białokwiatowa arom.	zł. 3·60
Nr. 3.	**Nandzyn,**	czarna aromatyczna .	zł 3 —
Nr. 4.	**Souchong,**	„ mało narkot. . .	zł. 2·50
Nr. 5.	**Congo,**	czarna familijna	zł. 1·80
Nr. 6.	**Wysiewki**	z herbaty	zł. 1·20
Nr. 7	„	z najlepszych herbat .	zł. 1·50

Kawa po tanich starych cenach, (2114 79—?)

najtaniej w handlu

St. Markiewicza

we Lwowie, w Rynku l. 42.

Ogłoszenie licytacyi.

(7244 1—3)

Oddział zastawniczy
galicyjskiego BANKU kredytowego
ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny)

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe do dnia 31 sierpnia 1880 r. zastawy w dniach 10 i 11 listopada 1880 roku w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Równocześnie wzywamy właścicieli kwitów przedawnionych, by się o podniesienie możliwych nadwyżek licytacyjnych zgłosić zechcieli, ponieważ takowe, stosownie do § 26 Regulaminu oddziału zastawniczego, po upływie trzech lat przepadają.

Lwów dnia 23 października 1880.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera.